

1200 transakcji na sumę 429 mln. zł

(Inf. wt.)

Czy warto pojechać na wiosenne Targi Krajowe i wystawić swe eksponaty? — zastanawiał się niejeden z wystawców, dowiedziawszy się o organizowaniu Targów Krajowych w Poznaniu. Zawarte na Targach transakcje dały pozytywną odpowiedź na to pytanie i odzwierciedlają korzyści, jakie producenci uzyskali dzięki udziałowi w Targach.

Do czwartku włącznie zawarto na Targach prawie 1200 transakcji na łączną kwotę 429 mln. zł, w tym za 396 mln. zł na artykuły przemysłowe i za 33 mln zł umowy na artykuły spożywcze.

Do czwartku odwiedziło Targi 26.410 osób.

Wśród zakupiono na zaopatrzenie mieszkańców Poznania pokazywane ilości artykułów przemysłowych i spożywczych o wartości blisko 14 mln. zł i za 2.327 tys. zł artykułów przemysłowych dla naszego województwa.

O tym, jak duże korzyści może przynieść przedsiębiorstwu właściwe przystosowanie produkcji do zapotrzebowania, świadczy przykład Stoczni Szczecińskiej. Wystawiony przez nią garaż składany z blachy, wytworzony w ramach produkcji ubocznej — w cenie 8.500 zł wzbudził bardzo wielkie zainteresowanie; w niedziele wypłynęło nań około 6000 zamówień. Stocznia odczuwa jednak brak materiałów i w tej chwili produkuje ich tylko około 200 w miesiącu, ale jeżeli w przyszłości poprawi się zaopatrzenie, będzie można zwiększyć tę produkcję 5-6 razy. Dotychczas Stocznia za waria na Targach transakcje na 20 mln zł.

Estetycznie urządzone stoisko z Centrali Obsługi Przedsiębiorstw i Instytucji Artystycznych odwiedził wczoraj p. Janiak z Polonu kanadyjskiej. Obiecał on porozumieć się z Centralą po powrocie do Kanady, gdyż — jak oświadczył — stroje te będą tam i tak na pewno wielu odbiorców.

Ożywiony ruch panował w czwartek przy stoisku Domu Techniczno-Handlowego (Warszawa), na którym wystawia się estetyczne długopisy w plastikowych futerałach z ładunkami wymiennymi, zapalniczki, suwaki logarytmiczne i wiele innych przedmiotów poszukiwanych w sprzedaży. Poprzedni nasi handlowcy, zapobiegający o odzież i inne artykuły, nie zwracali zbytnio uwagi na te atrakcyjne drobiazgi, ale w czwartek zaczęli doceniać wartość tych. Dla zwiedzających „ważna” wiadomość: wiele z tych drobnych, atrakcyjnych artykułów można nabyć przy tym stoisku. Oryginalne, dowcipnie niejednokrotnie skonstruowane artykuły rzemieślnicze budzą nadal zainteresowanie wśród zwiedzających i handlowców. Centrala Handlowo-Techniczna Rzeczpospolitej i Prywatnego Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego sprzedają już artykuły wartości blisko 2 mln zł. Jak dotąd stosunkowo mało interesują się tymi stoiskami różne hurtownie.

Brak inicjatywy w handlu zwraca się również i przy innych stoiskach. W Centralnym Zarzą-

Zw. Łowiecki pozbywa się kłusowników

WARSZAWA (PAP)

Polski Związek Łowiecki zwraca obecnie baczną uwagę na to, aby w jego szeregach nie znajdowali się ludzie, którzy łamią przepisy o prawie łowieckim oraz elementarne zasady etyki myśliwskiej.

W ub. roku za kłusownictwo i poważne wykroczenia organizacyjne zlikwidowano na terenie kraju 26 kół łowieckich, m. in. w województwach łódzkim i zielonogórskim, a 1300 osób wykluczono z PZŁ, około 100 myśliwych zawieszono w prawach członkowskich na okres od 1 do 2 lat.

Obecnie w sądach łowieckich znajduje się ok. 700 spraw myśliwych, podejrzanych o uprawianie kłusownictwa bądź też naruszających zasady etyki łowieckiej.

Odnalezienie miecza z XIV wieku

ŁÓDŹ (PAP)

W Rawie Mazowieckiej znajduje się jedyna już obecnie pozostałość po gotyckim zamku książąt mazowieckich — narożna baszta trzykondygnacyjna. Pierwsza wzmianka na piśmie o tym zamku datuje się z r. 1313.

Władze konserwatorskie przystąpiły przed rokiem do zabezpieczenia i odbudowy baszty, w której murach mają mieścić się stancja harcerska i ośrodek turystyczny.

W czasie oczyszczania z gruzu wnętrza zabytkowej budowli znaleziono miecz, zdobiony na głowicy, pochodzący z XIV wieku oraz fragmenty ceramiki i monety z drugiej połowy XVII stulecia.



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 15 III 1958

Nr 63 [4392]

Fundusz zakładowy na 1958 rok Projekt ustawy rządowej

WARSZAWA (PAP).

Jak podaje wydział prasowy Biura Sejmu, 13 bm. Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpatrywała rządowy projekt ustawy o funduszu zakładowym na rok 1958. Projekt ustawy referował pos. Stefan Cichosz.

Jak wynika z projektu, fundusz zakładowy tworzyć mogą przedsiębiorstwa rentowne z części wygospodarowanego zys-

ku. Zakłady o małym zysku lub nie osiągające zysków w ogóle (jeśli oczywiście dopełnią wszystkich warunków przewidzianych w ustawie), tworzą fundusz zakładowy z odpowiedniej części środków obrotowych przedsiębiorstwa.

Wysokość odpisów uzależniona jest od postępu technicznego, wydajności pracy i gospodarności załogi, odpowiednio wskaźniki obliczane są w stosunku do wyników uzyskanych w roku ubiegłym.

Przedsiębiorstwo uzyskuje prawo do odpisu na fundusz zakładowy, gdy osiągnie w roku 1958 zysk bilansowy równy wynikowi roku 1957, a prawo do odpisu dodatkowego, gdy uzyska wyniki lepsze niż w roku poprzednim. W wypadku osiągnięcia wskaźników niższych o 20 proc. od wskaźników uzyskanych w roku 1957 przedsiębiorstwo traci w ogóle prawo do odpisu na fundusz zakładowy.

Stawki i zasady tworzenia funduszu zakładowego, w zależności od sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa i galei gospodarki, ustalać będzie rząd w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych.

Plussem ustawy — jak podkreślił poseł Cichosz — jest fakt, iż poważną część funduszu zakładowego przeznacza się na budownictwo mieszkaniowe. Na ten cel można wydatkować 1/4 całości funduszu. Pozostałe 3/4 funduszu przeznacza się na nagrody i świadczenia oraz na zaspokojenie innych potrzeb pracowników zakładu z tym, że suma tych wydatków nie może przekroczyć 8,5 proc. funduszu płac. Nadwyżki funduszu zakładowego przekraczające 8,5 proc. funduszu płac, przeznacza się także na budownictwo mieszkaniowe.

W wypadku nielegalnych lub nieprawidłowych odpisów na fundusz zakładowy, jednostka nadzorna przedsiębiorstwa obowiązana jest pociągnąć do odpowiedzialności służbowej i dyscyplinarnej dyrektora zakładu i głównego księgowego oraz pozbawić ich prawa do udziału w funduszu zakładowym.

Projekt nowej ustawy daje radom robotniczym i dyrekcjom przedsiębiorstw większe możliwości zainteresowania załóg wydajniejszą pracą, obniżką kosztów własnych i zwiększaniem akumulacji.

W dyskusji zabrał m. in. głos poseł Stanisław Kwirynowicz (z Kalisza).

Na posiedzeniu głos zabrał również dyrektor generalny w Ministerstwie Finansów Bronisław Blass.

Podał on, że według założeń projektu planu gospodarczego na ten rok suma odpisów na fundusz zakładowy wyniesie — pod warunkiem wykonania planu — 4 mld. zł.

Przewodniczący obrad poseł Włodzimierz Lechowicz skomentował poprawki, jakie wniesiono w toku dyskusji:

1. Zasady obliczania odpisów amortyzacyjnych powinny być w

tym roku takie same, jak w poprzednim.

2. Projekt ustawy powinien stwierdzać, w jaki sposób mogą być użytkowane na budownictwo środki z funduszu zakładowego mniejszych przedsiębiorstw.

3. Projekt powinien regulować sprawę pokrycia materiałowego tej części funduszu, która jest przeznaczona na budownictwo mieszkaniowe i zabezpieczać tę część funduszu przed ruchem cen — analogicznie jak np. przy docelowym oszczędzaniu w PKO.

Przyjęcie w ambasadzie CSR

WARSZAWA (PAP)

12 bm. ambasador Republiki Czechosłowackiej w Polsce Karel Vojacek wydał w salach ambasady w Warszawie przyjęcie z okazji pobytu w Polsce delegacji czeskosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, na której czele stoi przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, członek Biura Politycznego KC KPCZ — Zdenek Fierlinger.

Rolnictwo na drodze awansu

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Jesteśmy świadkami wzrastającej ofensywy ustawodawczej w sprawach związanych z gospodarką rolną. Na warsztaty pracy ustawodawcy, w tym wypadku Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — idą coraz to nowe dziedziny spraw rolnych: ośrodki maszynowe, spółdzielnie produkcyjne, PGR-y, obowiązkowe dostawy i kontrakty, obroty ziemią i ceny ziemi, pożyczki i zadłużenia, dostawy i usługi. Już dziś można mówić o pozytywnych skutkach tych konsekwentnie prowadzonych reform, obejmujących potrzebny dział gospodarki narodowej, z którego żyje bezpośrednio znaczna część ludności naszego kraju. Dają temu wyraz m. in. sygnały z terenu przekazywane przez posłów na posiedzenia Sejmu i jego komisji.

W ostatnich dniach Sejm uchwalił dwie nowe ustawy: o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego. Wiele cie-

Wł. Gomułka na plenum WKW PZPR

WARSZAWA (PAP)

W czwartek w godzinach przedpołudniowych rozpoczęło się posiedzenie plenarne warszawskiego wojewódzkiego Komitetu PZPR, poświęcone omówieniu sytuacji gospodarczej w Warszawie i zadań stołecznej organizacji partyjnej, w świetle uchwały XI Plenum KC PZPR. W obradach uczestniczył i sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Politycy Zachodu za konferencją na najwyższym szczeblu

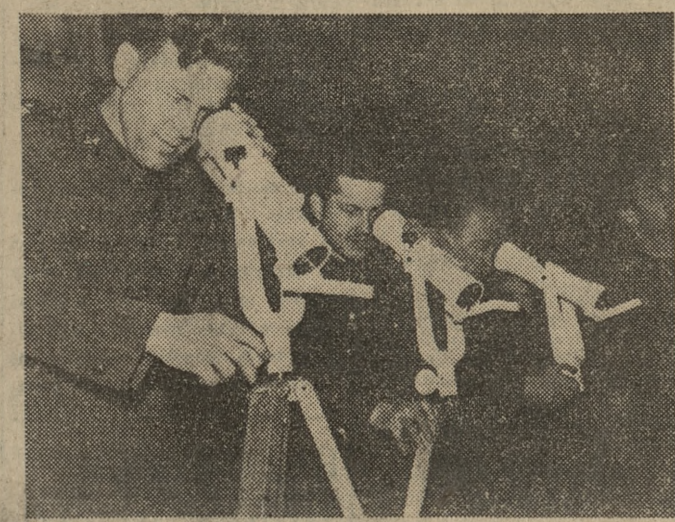
NOWY JORK (PAP)

Przywódca partii demokratycznej, b. kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Adlai Stevenson, przywódca brytyjskiej Labour Party Hugh Gaitskell i b. premier Francji Mendes-France wypowiedzieli się podczas dyskusji radiowej za odbyciem konferencji na najwyższym szczeblu.

Stevenson oświadczył, że mocarstwa zachodnie nie powinny przedstawiać na konferencji na naj wyższym szczeblu takiego programu rozbrojenia, który „bądź musiałby być zaakceptowany w całej rozciągłości, bądź odrzucony”. W przeciwnym razie do amerykańskiego sekretarza stanu Dullesa wypowiedział się on za zawarciem częściowego porozumienia nt. rozbrojenia. Na początek — oświadczył Stevenson — mogłoby dojść do zawarcia układu w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową w połączeniu z odpowiednim systemem inspekcji.

Przywódca partii laburzystowskiej Gaitskell stwierdził, że Zachód popełnił błąd odrzucając propozycję radziecką w sprawie czasowego przerwania doświadczeń z bronią jądrową.

Mendes-France wyraził pogląd, iż światowa opinia publiczna może mieć wrażenie, że Zachód obawia się spotkania ze Związkiem Radzieckim.



SZKOLENIE PRZYSZŁYCH OBSERWATORÓW SZTUCZNYCH SATELITÓW

Stale obserwacje przelotów sztucznych satelitów Ziemi, których celem jest kontrola wyznaczonych im orbit oraz ważne badania naukowe z zakresu geofizyki i nauk pokrewnych, wymagają zainstalowania specjalnych stacji obserwacyjnych w możliwie największej liczbie punktów na kuli ziemskiej. Służba na stacjach jest niezwykle uciążliwa ze względu na sam przebieg obserwacji a jednocześnie wymaga odierwania wielu pracowników naukowych od ich pracy zawodowej i obsadzenia nimi punktów obserwacyjnych. Z pomocą Komisji Międzynarodowego Roku Geofizycznego PAN przyszło Ministerstwo Obrony Narodowej, umożliwiając zorganizowanie w Polsce szeregu stacji obserwacyjnych m. in. przez odebranie pewnej ilości wojskowych dla przeprowadzenia obserwacji.

FOT - CAF

Dulles o dialogu Wschód-Zachód

LONDYN (PAP)

Po zakończeniu obrad Rady SEATO, sekretarz stanu USA, Dulles, odbył w ambasadzie amerykańskiej w Manili konferencję prasową, na której powiedział m. in., że nie przewiduje się już dalszej wymiany listów między Bułganinem i Eisenhowerem, ani też długich not dyplomatycznych. Wspomniał on, nie podając zresztą bliższych szczegółów o „nowej procedurze”, która ma być przedstawiona do aprobaty Radzie NATO, nie sprecyzował jednak, czy w związku z nową procedurą uważa za rzecz konieczną odbycie konferencji ministrów spraw zagranicznych jako przygotowania do spotkania szefów rządów.

Rozsądek przede wszystkim

Drugi list Chruszczowa do Russella

LONDYN (PAP)

W najnowszym numerze tygodnika „New Statesman” ukazał się datowany 5 marca drugi list N. S. Chruszczowa w odpowiedzi na opublikowany w tymże piśmie w końcu listopada ubiegłego roku list otwarty znanego filozofa brytyjskiego, Bertranda Russella.

N. S. Chruszczow zaznacza na wstępie, że teraz nagromadziło się na świecie tyle materiału palnego, że wystarczy jedna iskra, by spowodować nieszczęście.

Związek Radziecki gotów jest uregulować kwestię rozbrojenia w możliwie jak najkrótszym czasie w imię pokoju i bezpieczeństwa narodów. „Opowiadaliśmy się i nadal opowiadamy za radykalnym rozwiązaniem problemów rozbrojenia; byliśmy i nadal jesteśmy za całkowitą i bezwarunkową zakazem broni atomowej i wodorowej, za zaprzestaniem produkcji tej broni i doświadczeń z nią, za zniszczeniem wszystkich istniejących zbrojeń i wydatków wojskowych — wszystko to ustanowieniem rozsądnej kontroli międzynarodowej. Powinniśmy działać na zasadzie równych praw bez narzucania dyktatu — nie z pozycji siły lecz z pozycji rozsądku.”

Sądząc — oświadcza w zakończeniu N. S. Chruszczow — że jeśli imperializm rozpęta nową wojnę światową, to sam w niej zginie.

Linia żeglugaowa do Albanii

GDAŃSK (PAP)

Na początku przyszłego miesiąca polska żegluga morska uruchamia między portami Gdańsk i Durres w Albanii stałą linię żeglugaową. Żegluga morską pomiędzy Polską a Albaniją zainauguruje statek „Bielsko”.



Zwie się „koń Przewalskiego” i zamieszkuje w praskim ZOO.
FOT - CAF

(Ciąg dalszy na str. 2)

De Gaulle następnym premierem? Gaillard w opałach

PARYŻ (PAP)

Sytuacja polityczna we Francji nacechowana jest w ostatnich dniach ożywioną działalnością zarówno rządu, jak i poszczególnych partii. Na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia: kryzysu w stosunkach z Afryką Północną, reformy konstytucji i ewentualnego powrotu generała de Gaulle'a do życia politycznego.

Szereg francuskich partii politycznych poddaje projekty śródziennomorskiej premiera Gaillarda dość daleko posuniętej krytyce.

Republikanie społeczni niepokoją się, czy projekty te nie doprowadzą do rezygnacji Francji z Bizerty oraz masowego udziału obcych kapitałów w eksploatacji bogactw Sahary. Zdaniem dziennika „Paris-Journal”, b. gaullista mogą zażądać od swego przedstawiciela w gabinecie, ministra obrony Chaban-Delmasa, ustąpienia, co może wpłynąć na stanowisko niezależnych i spowodować kryzys rządowy.

Partia socjalistyczna (SFIO) odnosi się do projektowanej wspólnoty śródziennomorskiej z dużą rezerwą. Socjaliści nie chcą umiędzynarodowienia problemu Algierii, a boją się, że wspólnota właśnie do tego doprowadzi. Są oni też przeciwni sojuszowi Francji z Hiszpanią.

Uchylenie wyroku śmierci na Dżamilę Bouhired

PARYŻ (PAP)

Jak donosi: Agencja Reutera powołując się na dobrze poinformowane koła paryskie, prezydent Francji — Coty uchylił wyrok śmierci na Dżamilę Bouhired skazaną za udział w zamachu bombowym w Algierze, zamieniając go na dożywotnie ciężkie roboty.

Jak wiadomo, skazanie na śmierć „arabskiej Joanny d'Arc” jak nazywają Dżamilę w Algierii, wywołało protesty na całym świecie.



DWUSILNIKOWY
SAMOCHÓD

Pokaz nowego modelu samochodu „Citroën” na wydmach piaszczystych w Armonville (Francja). Dzięki wyposażeniu w dwa silniki oraz napędowi na cztery koła samochód ten nadaje się do poruszania po Saharze. A dwa dromadery „z ironią” oglądają konkurenta...

FOT — CAF

B. generał SS — przed sądem

BONN (PAP)

Przed Sądem Prисяgłych w Norymberdze rozpoczął się w środę proces przeciwko 59-letniemu generałowi SIMONOWI — b. dowódcy 13 korpusu SS, oraz współoskarżonym b. oficerom SS Friedrichowi Gottschelkowi, Ernstowi Smolkowi i Hansowi Moschelowi oraz oficerom armii — Ernstowi Otto i Friedrichowi Esserowi. W październiku 1945 r. Simon, Otto, Gottschelk i Smolka odpowiadali przed sądem w Ansbach, który ich uwięził. Wszyscy oskarżeni są o to, że jako członkowie sądu dozorczego wydali w kwietniu 1945 r. bezprawnie wyroki śmierci na mieszkańcach wsi Bretthelm (Wirtembergia). Mieszkańcy tej wioski rozbili wówczas i przepędzili bojówkę „Hitlerjugend”.

Stanowisko MRP jest zbliżone do poglądów socjalistów.

W dniach 14—16 marca odbędzie się kongres niezależnej partii chłopskiej. Sekretarz generalny tej partii — Roger Duchet, zapowiedział, że „kongres stanowić będzie punkt

19 zespołów wystąpi w paryskim „Teatrze Narodów”

PARYŻ (PAP)

Na przyjęciu we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d'Orsay ogłoszono w środę ostatecznie ustalony program tegorocznego, drugiego z kolei sezonu „Teatru Narodów” w Paryżu. W roku 1958 19 zespołów (o 5 więcej niż w roku ubiegłym) da 110 przedstawień w 14 językach. Jako pierwszy wystąpi 25 marca zespół greckiego Teatru Narodowego z galowym przedstawieniem „Medei” Eurypidesa w inscenizacji Alexisa Minotisa. Teatr grecki będzie wystawiał do końca marca sztuki Sofoklesa i Arystofanesa.

Niemcy będą reprezentowane przez dwa teatry. Opera Lipska wystawi sztukę Brechta „Skazanie Lukullusa”, zaś Opera Stutgartka operę Wernera Egksa „Rewizor”, według Gogola.

Z Dalekiego Wschodu przybędzie Zespół Opery Pekinńskiej, Teatr Kabuki z Tokio, oraz zespół Teatru Ludowego z Seulu. Po raz pierwszy w tym roku będzie reprezentowana Ameryka Południowa.

Tegoroczny sezon „Teatru Narodów” zakończą występy Polskiego Teatru Nowej Huty, który wystawił trzy sztuki, między innymi „Jakobowski i Pukownik” Werfla.

zwrotny w polityce francuskiej”. „Zmusimy rząd do działania — dodał on — a jeśli od mówi prowadzenia zdecydowanej polityki, będziemy mieli ręce rozwiązane”. Partia ta ma 91 deputowanych w Zgromadzeniu Narodowym i wywiera poważny wpływ na mniejsze ugrupowania centrowe i prawicowe.

Przeciw projektowi Gaillarda wystąpił w środę ostro b. premier Pierre Mendes-France. Oświadczył on, że w „śródziennomorskiej konstelacji politycznej” stanowisko Francji będzie bardzo niekorzystne”. Dodał, że „podczas gdy do wspólnoty wprowadza się Hiszpanię, Włochy i Libię, za ich plecami widać USA i Anglię, co spowoduje, iż Francja z czołowej roli sprowadzona zostanie do roli jednego z kontrahentów, wśród których znajdują się jej konkurenci”.

W dotychczasowym przebiegu debaty nad rządowym projektem reformy konstytucji Zgromadzenie Narodowe zaprobowało 352 głosami przeciw 165 punkt stanowiący, że deputowani nie będą mieli prawa występować z wnioskami, które pociągałyby za sobą zwiększenie wydatków budżetowych, lub zmniejszenie opłat podatkowych.

Dyskusja napotyka jednak poważne trudności, co spowodowało postawienie przez premiera Gaillarda w środę kwestii zaufania dla rządu. Głosowanie nad wnioskiem odbędzie się w najbliższy wtorek.

Sprawa ewentualnego powrotu gen. de Gaulle'a do życia politycznego jest nadal z ożywieniem komentowana w paryskich kołach dziennikarskich i nie schodzi z łamów prasy.

Dziennik „Monde” zastanawia się nad tym, jakie stanowisko załączy de Gaulle wobec aktualnych problemów; czy podzieli on poglądy Mendes-France'a czy kolonialistę Soustelle'a. Zdaniem dziennika, polityka zagraniczna generała byłaby w każdym razie bardziej niezależna od Stanów Zjednoczonych niż dotychczas.

Gaillard postawił kwestię zaufania po niespodziewanym dla rządu przegłosowaniu przez Zgromadzenie Narodowe wniosku b. gaullisty Tribouleta, domagającego się, aby w projekcie reformy konstytucji zmienić punkt odnoszący się do uprawnień rządu w sprawie rozwiązywania parlamentu.

Małżeństwo Saganki

PARYŻ (PAP)

Françoise Quirez, znana wśród szerokiego rzesz czytelników na całym świecie jako Françoise Sagan, wyszła w czwartek za mąż za 43-letniego dyrektora działu wydawnictw specjalnych firmy „Hachette”, — Guy Schoellera.

Ślub odbył się jedynie w obecności najbliższych członków rodziny i przyjaciół w merostwie 17 dzielnicy Paryża.



Stylna tancerka baletowa Margot Fonteyn, żona ambasadora Panamy w Londynie — Roberto Emilio Ariasa, ogląda jeden z eksponatów na wystawie „Dzieł sztuki w posiadaniu korpusu dyplomatycznego”. Eksponat ten przedstawiający gołębie pokoju i wykonany z pokrytego miedzią brązu stanowi własność ambasadora Izraela.

Fot. — CAF



20 ROCZNICA URODZIN
„ANSCHLUSSU”

W związku z 20 rocznicą „Anschlusu” tj. aneksji Austrii przez Niemcy hitlerowskie, flagi na wszystkich austriackich gmachach i urzędach państwowych zostały w czwartek opuszczone do połowy masztu.

W ROCZNICĘ URODZIN
MAKARENKI

W 70 rocznicę urodzin społecznemu radzieckiemu uczcilo pamięć wybitnego pedagoga i pisarza radzieckiego A. Makarenki, autora „Poematu pedagogicznego” i wychowawcy młodzieży radzieckiej.

WYSTAWA ZNACZKÓW
W HAMBURGU

„Interposta 1959” — międzynarodowa wystawa znaczków pocztowych odbędzie się w przyszłym roku w Hamburgu. Ostatnio światowa wystawa znaczków pocztowych odbyła się w Niemczech w roku 1930 w Berlinie.

5 MLN. FUNTÓW DLA
WYWIADU W. BRYTANII

Jak podaje dziennik „Daily Herald”, rząd brytyjski ma zamiar wydać w tym roku dalsze 5 milionów funtów szterlingów na potrzeby tajnego wywiadu. Deputowani labourystowskie zamierzają złożyć w tej sprawie interpelację w Izbie Gmin.

Pakt SEATO stawia na zbrojenia

LONDYN (PAP)

Po zakończeniu obrad w Manili rada ministrów bloku SEATO upoważniła w ogłoszonym 13 bm. komunikacie sekretarza generalnego tej organizacji do nawiązania kontaktu z sekretarzami generalnymi Paktu Północno-Atlantyckiego i Paktu Bagdadzkiego.

Komunikat stwierdza ponadto, że osiem państw — członków SEATO — postanawia nadal dążyć do zapewnienia bezpieczeństwa i postępu w Azji południowowschodniej zgodnie z zasadami i celami karty NZ.

Członkowie Rady SEATO raz jeszcze podkreślają w komunikacie „obronny charakter” tej organizacji i wypowiadają się za pokojowym rozwiązywaniem wszelkich sporów międzynarodowych. Komunikat zwraca również uwagę na „niebezpieczeństwo wpływów komunistycznych” w niektórych krajach, stwierdzając jednocześnie, że rządy „pewnych państw” nie dość energicznie przeciwstawiają się tym wpływom.

Rada ministrów SEATO stwierdza z ubolewaniem, iż niektóre państwa ustosunkowują się krytycznie do „paktyw zbiorowego bezpieczeństwa wolnego świata”, chociaż pakt ten „opiera się na zasadach Karty NZ”.

Stany Zjednoczone i Australia zapowiadają w komunikacie zwiększenie pomocy gospodarczej dla Filipin, Syjamu i Pakistanu.

Jak donosi Agencja Reutera powołując się na koła miarodajne, po rozmowach przeprowadzonych na marginesie konferencji Rady SEATO, ministrowie spraw zagranicznych USA, Francji i W. Brytanii mają obecnie nadzieję, iż konferencja na najwyższym szczeblu

Rozwiązanie partii politycznych i amnestia w Syrii

KAIR (PAP)

Prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Nasser zarządził w środę rozwiązanie wszystkich partii i organizacji politycznych w Syrii. W Egipcie nie istnieją już od dłuższego czasu partie polityczne, natomiast działa „Unia Narodowa”, która obecnie ma być utworzona również w Syrii. Mienie partii politycznych rozwiązanych w Syrii ma przejść na własność „Unii Narodowej”.

Prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Nasser ogłosił w środę powszechną amnestię dla syryjskiej części kraju. Amnestia dotyczy wszystkich przestępstw popełnionych przed 10 marca br.

blu będzie mogła być zwołana w lipcu br.

Zdaniem tych samych kół, prezydent Eisenhower odpowie prawdopodobnie w terminie około 10 dni na notę radziecką z 3 bm.

Odroczenie wizyty Hamarskjolda w ZSRR

NOWY JORK (PAP)

W późnych godzinach nocnych 12 bm. w siedzibie ONZ podano do wiadomości, że zapowiedziana w tym tygodniu wizyta sekretarza generalnego ONZ Dag Hamarskjolda w Moskwie została odroczone do 23 bm. ponieważ musi on poświęcić wiele uwagi sprawom bliskowschodnim oraz nie rozwiązane jeszcze konfliktowi tunezyjsko-francuskiemu.

W Moskwie Dag Hamarskjold omówi z przywódcami radzieckimi m. in. sprawy dotyczące zbrojeń oraz perspektywy konferencji na najwyższym szczeblu.

Po wizycie w Moskwie sekretarz generalny ONZ uda się bezpośrednio w końcu bm. do Londynu.

Artyści radzieccy jadą do USA

MOSKWA (PAP)

Znakomity radziecki zespół taneczny pod kierown. Igora Moissejewa rozpocznie od 14 kwietnia gościnne występy w Stanach Zjednoczonych. Odpowiedni kontrakt został podpisany w środę w Moskwie przez amerykańskiego impresario. Kontrakt ten został sfinalizowany w związku z amerykańsko-radziecką umową o wymianie kulturalnej.

Jak się przewiduje w przyszłym roku lub w roku 1960 odwiedzą Stany Zjednoczone liczne zespoły i soliści ze Związku Radzieckiego. Amerykanie są zainteresowani w zaproszeniu zespołu moskiewskiego Teatru Wielkiego „Bieriozki”, baletu Teatru Wielkiego w Leningradzie, Moskiewskiego Dramatycznego Teatru Akademickiego, Centralnego Teatru Lalek im. Obrazowa oraz Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej.

Rolnictwo na drodze awansu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cenionej na rzecz kopalń stają się karłowate i mało produktywne.

W świetle tego nie trzeba chyba specjalnie uzasadniać znaczenia sprzedaży przez państwo około pół miliona hektarów ziemi, o czym decyduje wydana przedwczoraj ustawa. Podaż ziemi ze strony państwa będzie niewątpliwie czynnikiem hamującym zbytni wzrost cen rynkowych na ziemię, przy czym równocześnie uzyskane ze sprzedaży kwoty powrócą znowo do rolnictwa w postaci różnych inwestycji.

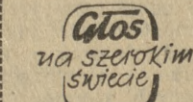
Pos. Malinowski mówi też o postępach w unifikacji prawa rolnego. W ubiegłych latach z centralnych ośrodków dyspozycyjnych szła prawdziwa lawina przepisów dotyczących władania ziemią. W okresie od wyzwolenia do dziś wydano około 4000 pozycji takich jak ustawy, dekrety, rozporządzenia wykonawcze, instrukcje, okólniki, wyjaśniające pisma itd.

Jest to istna dżungla przepisów trudna do przebycia nawet przez wytrwałych znawców spraw rolnych, zwłaszcza że nie były one nigdzie zebrane w całość i podane w zrozumiałej, przejrzystej formie. Uchwalona przedwczoraj ustawa w swej drugiej części reguluje szereg nie uporządkowanych dotychczas spraw, przyczyniając się do zmniejszenia liczby dotychczas wydanych przepisów.

Z całą konsekwencją państwo idzie w kierunku pełnej dyfuzji prawa rolnego i stosunków rolnych. Jego wyniki — to dodatkowe miliony ton zboża, mleka, mięsa i innych produktów rolnictwa, jakie rolnictwo dawać będzie w oparciu o założenia nowej polityki na wsi.

Karol RZEMIEŃCIECKI

Kto wygra we Włoszech?



W obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych jednym z haseł chadeckiej włoskiej, rządzącej nieprzerwanie od 10 lat, stało się bojowe zawołanie: „Włos! pozostańmy wierni polityce de Gasperiego”.

Przed dziesięcioma laty, na przełomie 1947 i 1948 roku, nie żyjący już dzisiejsi wieloletni premier i przywódca chadeckiej włoskiej, Alcide de Gasperi, kładł fundamenty pod obecna politykę zagraniczną i wewnętrzną Włoch. Fundamenty te — trzeba przyznać lojalnie — okazały się trwałe, jeśli nawet gdzieś niegdyś zarysowały się na nich pęknięcia. Ale co najbardziej napawa zdumieniem, to konserwatywną włoską politykę zagraniczną. Włochy są najbardziej konserwatywnym członkiem Paktu Atlantycznego. Chadeckie Włochy są nawet bardziej nieustępliwe i bardziej niechętnie wszelkim zasadniczym zmianom, aniżeli chadeckie Niemcy Zachodnie Adenauera. Polityka NRF jest w wielu wypadkach bardziej elastyczna aniżeli polityka Włoch.

W wyniku wyborów z 1953 roku komuniści uzyskali ponad 6 milionów głosów, a współdziałająca z nimi partia socjalistyczna prawie 5 milionów. 11 milionów głosów lewicy — to było coś, czego nie można było lekceważyć. Chadeckiej nie udało się uzyskać upragnionych 2/3 mandatów w parlamencie. Bez tej absolutnej większości partia rządząca była stale uzależniona od swych małych sojuszników — socjaldemokratów, liberalów i republikanów. Wystarczyło to, aby rządzić, nie wystarczyło na przeprowadzenie

zmian konstytucyjnych czy też zmian w ordynacji wyborczej. Próby rozprawienia się z komunistami, próby ich izolacji — nie powiodły się.

Okres po XX Zjeździe KPZR, a w szczególności tragiczne wydarzenia węgierskie, były czasem wielkiej nadziei reakcji włoskiej. Cała jej propaganda została podporządkowana ponownie jednemu naczelniemu celowi: rozbić Włoskiej Partii Komunistycznej, izolowaniu tej partii, a przede wszystkim skłóceniu komunistów i socjalistów. Rezultat tej akcji, prowadzonej z dużym nakładem sił i środków, był w ostatecznym wyniku prawie zerowy. To prawda, że w latach 1956 i 1957 Włoska Partia Komunistyczna straciła około 200.000 członków. Ale już w roku bieżącym do partii wstąpiło ponad 57.000 nowych członków. W chwili obecnej, po zakończeniu akcji wydawania nowych legitymacji partyjnych, Włoska Partia Komunistyczna może poszczycić się ponad 1.800 tysiącami zarejestrowanych członków. Jednocześnie wyniki częściowych wyborów samorządowych, jakie odbyły się we Włoszech w ubiegłym roku, wykazały, że wpływy partii wśród mas wyborców nie tylko nie zmniejszyły się, ale w wielu wypadkach poważnie wzrosły. Kompletnym fiaskiem zakończyły się próby skłócenia komunistów i socjalistów włoskich. Po pewnym okresie poważnej dyskusji i przyjacielskiej wymiany zdań, stosunki pomiędzy obu partiami są w tej chwili dobre, a we wszystkich nieomal zasadniczych sprawach dotyczących za-

równo polityki zagranicznej jak i wewnętrznej, komuniści i socjaliści wykazują zbliżone poglądy.

Głównymi protagonistami tegorocznych wyborów włoskich będą więc w dalszym ciągu komuniści i chadeckie. Nie oznacza to bynajmniej, że trzeba lekceważyć poważną rolę drugiego członka lewicy włoskiej, tzn. socjalistów Nenni'ego. Nie oznacza to również, że bez znaczenia dla ostatecznego układu sił w parlamencie będzie ilość mandatów uzyskanych przez dotychczasowych sprzymierzeńców chadeckiej. Również stan posładania skrajnej prawicy reprezentowanej w parlamencie przez dwie partie monarchistyczne i neofaszystów będzie miał istotne znaczenie. Gdyby chadeckiej udało się osiągnąć swój zasadniczy cel, to znaczy uzyskać w parlamencie bezwzględna większość, będzie to przypuszczalnie oznaczało nie tylko dalsze uszywnienie jej polityki zagranicznej, ale również i zaostreżenie sytuacji wewnętrznej w sensie szeregu posunięć wymierzonych w interesy polityczne i socjalne mas pracujących.

Niezależnie od takich czy innych chwilowych nieporozumień natury raczej „rodzinnej”, jednym z filarów chadeckiej jest confindustria, wszechpotężny związek przemysłowców włoskich. Zwycięstwo wyborcze chadeckiej oznaczałoby również odłożenie na dalsze pięć lat sprawy reformy rolnej, która aczkolwiek zagwarantowana konstytucją, nie może doczekać się realizacji.

Leonidas ABOLNIK

„Tygodnik Zachodni“

W związku z zjazdem ekonomistów - wychowanków Uniwersytetu Poznańskiego, publikuje w „TZ” szerszy artykuł wybitny uczonec, prof. dr Edward Taylor. Niepodobna omówić w tej rubryce ważkich myśli znanego ekonomisty; przytoczmy wszakże chociażby urywek artykułu, stanowiącego — jak można sądzić — skrót z referatu, jaki profesor wygłosił na zjeździe. Edward Taylor stwierdza m. in.:

„... o ile na potrzeby prymitywnego życia gospodarczego i społecznego wystarczyć może zdrowy rozsądek, to do kierowania współczesnym, złożonym, czułym na wszelkie zależności, życiem gospodarczym nieodzownymi się stały badania naukowe i oparcie decyzji na wiedzy ekonomicznej. Nie sądzę, by to twierdzenie, dawniej nieraz kwestionowane przez mniej zdolnych praktyków o ciasnych horyzontach, mogło być obecnie, w dobie silnego w całym świecie współudziału organizacji państwowej w gospodarstwie społecznym, przez kogokolwiek poważnie kwestionowane.

Powiedziałem o kwestionowaniu dawniej przez mniej zdolnych praktyków tego twierdzenia: tak było, bo zdrowi nie tylko nie kwestionowali go, lecz nawet czasem sami uprawiali naukę ekonomiki i wnosili do niej wartościowe przyczynki.”

„Kaktus“

Nie podobna nie zwrócić uwagi na fakt, że poznański tygodnik satyryczny, kierowany od pewnego czasu przez znanego satyryka — Juliana Mikolajczaka, dostarcza naprawdę dobrej pożywki dla naszego poczucia humoru. Co prawda te 8 stronicek „Ba, ale i „Mucha” więcej ich nie miała, a jak ostatnio najrzałem do rocznika pocziwej staruszeki, dziwił się człowiekowi wypadło z czego się ludziska śmiali.

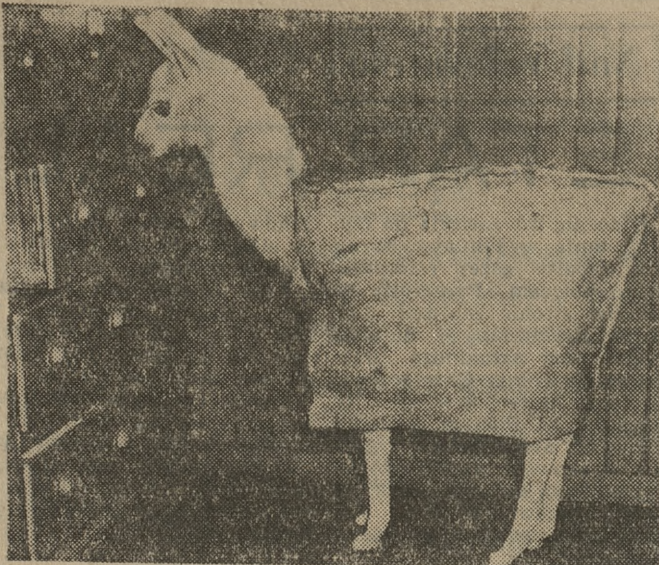
„Kaktus” wyraża „ruszył w Polskę”. Niedawno przyniósł aktualności z Bydgoszczy, obecnie ze Szydłowa, nie mówiąc o Koninie, Turku itp. rodzimych miejscowościach. Co jednak szczególnie zasługuje na podkreślenie, to szata graficzna, sporządzana przez wybitnych polskich artystów, takich jak Z. Kaja, A. Krakowski, E. Rosik. W przyszłym numerze „Kaktus” zapowiada — uwaga!!! — całą stronę nowych fraszek Sztudynge- ra. W obecnym numerze znaleźć można m. in. dobry wiersz Zecheńtera pt. W „dobie”. A oto pointa:

„...ów orze w sektorze le- mieszem nadziei wynosząc na wyżę naj- świętszą tę rację — „Gdy tyłu mych ziom- ków tak czci... dekla- mację — ja chodzę spacerkiem w olbrzymiej tej dobie, nie dżierzę, nie kuję. Frasz- kę piszę sobie...”

„Gazeta Chłopska“

W czołowym artykule pismo, nabierające coraz wyraźniej cech magazynu dla wsi, powraca do żywota naszego dla naszych rolników zagadnienia maszyn. Autor (g) stwierdza: „Chłopom trzeba maszyn przystosowanych do ich gospodarstwa: lepszych traktorów, snopowiązałek konnych, żniwiarek itp. Tymczasem w dobie współdziel- czenia wsi przemysł nie tylko nie rozwijał, ale na- wet ograniczył produkcję tych maszyn... I jeszcze jedno — konkluduje publicz- nie tygodnika — Dażymy do mechanizacji rolnictwa, a brak nam nie tylko silni- ków elektrycznych, lek- kich traktorów itp. maszyn, ale nawet... — wideł, łopat i łańcuchów”.

Opr.: pż



I małe łamy ubierają się modnie...

Fot. — CAF

Uczony i organizator

W związku z Sesją Naukową i Zjazdem Ekonomistów w Poznaniu w dniach 15 i 16 marca br. zamieszczamy sylwetki wybitnych profesorów Studium Ekonomicznego UAM, tych najbardziej zasłużonych, wykładających od chwili powsta- nia Sekcji Ekonomii Politycznej w 1919 r. Do takich twórców Studium należą w pierwszym rzędzie: Edward Taylor, Jan Rutkowski, Marcin Nadobnik i Stefan Rosiński, Stefan Zaleski (obecnie na Uniwersytecie Warszawskim), Bohdan Winlarski (sędzia Międzynarodowego Trybunału w Hadze) i inni. Na uwagę zasługuje fakt, iż Studium stanowiło pierw- szy w Polsce odrodzonej uniwersyteckiej ośrodek myśli ekono- micznej, dostarczający krajowi tak potrzebnych mu kie- rowników życia gospodarczego. Prof. dr Taylor wygłosił na zjeździe odczyt o uczelni.

Prof. dr Edward Taylor (ur. 1884 r.), wybitny ekonomi- sta, po studiach prawniczo- filozoficznych na Uniw. Jagiellońskim uzyskuje doktorat w 1909 r. Przechodzi do aktyw- nej pracy w spółdzielczości, prowadząc jednocześnie pracę naukową, w rezultacie której zostaje docentem w 1917 r. i do 1919 r. wykłada ekonomię na

Uniwersytecie w Krakowie. W Poznaniu powstaje jednak pierwsza w Polsce odrębna Sekcja Ekonomii Politycznej na Uniwersytecie. Profesor Taylor przenosi się więc do Poznania, aby wziąć czynny udział w organizowaniu tego nowego Studium, a z czasem stać się jego kierownikiem. Jednocześnie piastuje szereg godności uniwersyteckich i urzędowych.

W 1922 r. zakłada wydawnictwo naukowe „Poznańskie Prace Ekonomiczne”, które prowadzi aż do wojny, wyda- jąc serię prac na wysokim po- ziomie.

Prof. Edward Taylor związał się trwale z Uniwersytetem Poznańskim i tu już pozostał. Po kilku jednak latach po- padł w niełaskę Ministerstwa. Nastąpiło to po podpisaniu przez profesora „protestu brze- skiego” przeciwko aresztowa- niu przez sanację Witosa i in- nych działaczy. Za tę szlachet- ną manifestację podlegał cią- głym dyskryminacjom aż do wybuchu wojny.

Prof. Edward Taylor łączy głęboką wiedzę z talentem dydaktycznym i organizacyjnym, oraz silną wolą. Dzięki tym za- letom przyczynił się on wy- datnie do zorganizowania Stu- dium Ekonomicznego i posta-

Pierwsza przeszkoda

Wybitny znawca historii go- spodarczej, prof. dr Jan Rutkowski, urodził się i uczył- szał do gimnazjum w War- szawie. Studiował filozofię we Lwowie, gdzie w 1909 r. uzy- skał tytuł doktora niemal bez pośrednio po ukończeniu stu- diów, co należało i należy do rzadkości. Wskutek tego Aka- demia Umiejętności włączyła go w skład ekspedycji nauko- wej (1909—10 r.) do Rzymu. Następnie przebywał na stu- diach w Paryżu, aby po powro- cie habilitować się w 1917 r. W 1919 r. przenosi się do Po- znania i bierze udział w pra- cach organizacyjnych przy powstawaniu Sekcji Ekono- miczno-Politycznej na Univer- sytecie Poznańskim. Już w na- stępnym roku zostaje miano- wany profesorem zwyczajnym historii gospodarczej i na tym stanowisku pozostaje aż do śmierci w 1949 roku.

Wielu dawnym studentom znana jest dobrze postać pro- fatora Rutkowskiego, dobrego poważnego, lecz bardzo wy- magaającego wykładowcy. Nie- którzy nazywali go „pierw- szym sitem” na ekonomii lub z respektem „strasznym dzia- duniem”, bowiem egzamin u niego należał do bardzo trud- nych. Ostatnim „sitem” był oczywiście prof. dr Edward Taylor. No cóż takie „sita” ist- nieją niemal na każdej uczel- ni i stanowią w dużym stop- niu o jej wartości.

Prof. Rutkowski grupował wokół siebie młodych uczo- nych w Zakładzie Historii Go- spodarczej, który uważano za jeden z najlepszych zakładów na Uniwersytecie, a jednym z czołowych zakładów nauko- wych tego typu w Europie. Prof. dr Jan Rutkowski, któ- ry napisał kilkadziesiąt prac naukowych, był wybitnym uczonec i pedagogiem. Przyczynił się w dużym stop- niu do postawienia systemu nauczania na Studium na wy- sokim poziomie. Profesor Rut- kowski szczególnie dobrze za- służył się polskim naukom historycznym.

Minister handlu zagranicznego prof. dr W. Trampeczyński

Czego mnie Poznań nauczył...

— O, znowu telefon. Halo — przepraszam pana na chwilę — Tak, tak, załatwione. Co? słucham.

W telefonie — ktoś o korku hisz- pańskim, czy portugalskim, o tak- im zwykłym korku — do zatyka- nia butelek, do izolacji, do us- szeczelnienia. Ze że korkiem mini- strowi głowę zawracają!

— Bardzo pracowity mam okres — mówi Minister — ciągle brak czasu. Chwileczkę, bo znowu dzwoni...

Minister handlu zagranicznego odkłada nareszcie słuchawkę:

— Czym mogę służyć? — Jakie miejsce w procesie us- sprawniania gospodarki narodowej i podnoszenia sytuacji gospodar- czej kraju przypisuje Pan Minister handlowi zagranicznemu?

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

— Bardzo poważne — o- świadcza Minister — a to z te- go względu, że gospodarka na- sza nie dysponuje, niestety, wystarczającym zasobem kra- jowych surowców. Przemysł ciężki i lekki idzie w większo- ści, a w niektórych wypadkach całkowicie — na surowcu im- portowanym; musimy ponadto sprowadzać pewne ilości ma- szyn i innych artykułów prze- mysłowych. Oczywiście — za- import trzeba płacić ekspor- tem. Z roku na rok zwiększa- się nasz eksport maszyn. Dziś eksport ten odgrywa podsta- wową rolę w polskim handlu zagranicznym. Dzięki nowej polityce rolnej, zwiększają się także rezerwy i możliwości eksportowe rolnictwa.

— Są to oczywiście artykuły, względnie dziedziny gospodarcze, których udział w handlu zgra- nicznym jest inicjowany i kiero- wany centralnie. Czy istnieją na- tomiast dziedziny, w których in- icjatywa terenu — poszczególnych województw, miast, powiatów, czy przedsiębiorstw — mogłaby pomóc w realizacji naszej polityki handlu zagranicznego?

— Oczywiście, że są — mó- wi min. Trampeczyński. — Tak zwany „teren” może w poważ- nym stopniu przyczynić się do poprawy naszego bilansu handlowego, poprzez wynaj- dywanie nowych możliwości eksportowych.

— Takich jak np. grzyby, cebula, zabawki, wyroby rzemieślnicze...

— Chociażby, ale nie na tym koniec. Wielu artykułów nie trzeba byłoby importować, gdyby przemysł krajowy lepiej starał się o zaspokojenie po- trzeb gospodarki i rynku. I to jeszcze nie wszystko: wpływ terenu na produkcję eksporto- wą i importową jest tak waż- ny, tak podstawowy, że... za- pominały często o tym. Wpływ ten (rozmiary produk- cji eksportowej i antyimporto- wej, asortymenty, jakości) bę- dzie wzrastał równoległe do postępu decentralizacji w ży- ciu gospodarczym.

— Zapewne dość często wyjeżdża Pan, Panie Ministrze, za granicę. Obserwuje pan życie, ludzi, sto- sunki. Nas korel, by dowiedzieć się, jakie są różnice w sytuacji, zatrudnieniu, pozycji społecznej itp. — „młodych” i „średnich” (wiekiem, oczywiście!) ekono- mistów u nas i w innych krajach.

— Jak na złość, znow brzę- czy telefon. Potem Minister mówi coś do dyktafonu.

— Chyba wyobraża sobie pan — uśmiecha się potem — jakie trudne to pytanie. Zale- ży w jakich „innych” krajach. Zależy, jakie kryteria będzie- my stosować... Na ogół tamci zarabiają więcej niż nasi eko-

nomiści. Ale czy to najwa- żniejsze?

Pytanie istotnie — rozległe. Czas upływa. Pytam znowu: — Jak przedstawiają się per- spektywy pracy w handlu zgra- nicznym i związanych z nim re- sortach gospodarczych dla mło- dych ekonomistów w Polsce?

— Zapotrzebowanie na do- brze wyszkolonych ekono- mistów jest u nas duże. Ale bar- dzo ważne jest, aby...

— Aby młodzi ekonomiści byli naprawdę dobrze wyszkoleni?

— Właśnie. Nigdy za mało wiedzy i fachowości. Osobiście przywiązuję też wagę do tego, aby obok studiów, czy w okre- sie studiów, przyszli pracow- nicy takiego resortu, jakim jest handel zagraniczny — znali dobrze języki obce, posiadali umiejętność maszynopisania, stenografii, w ogóle posługi- wania się najbardziej nowo- czesnymi narzędziami pracy biurowej. Brak umiejętności posługiwania się np. maszyną do pisania, magnetofonem czy dyktafonem sprawia naszym pracownikom sporo trudności, a poza tym zmusza nasze insty- tucje do zatrudniania nadmier- nej ilości pomocniczego perso- nelu technicznego.

„No, tak — powie ktoś — ale gdzie są te magnetofony i dykta- fony?” — pytania tego nie zada- tem oczywiście Ministrowi, bo i tak by nic nie poradził. Ale fak- tem jest, że przyszłość — i to nie specjalnie daleka — dążyć będzie do uniwersalizacji człowieka i jego umiejętności. A środków technic- znych będzie więcej z roku na rok.

— Tylko proszę mnie źle nie zrozumieć — kontynuuje min. Trampeczyński — tego rodzaju specjalności, jakie przykłado- wo wymieniałem — są oczywi- ście ważne, ale nie najważ- niejsze. W kształceniu młodych kadr ekonomistów warto po- trzymać dobre tradycje szkoły poznańskiej: głęboka wiedza teoretyczna, która umożliwia potem zatrudnianie tych kadr w szerokim kręgu specjalności.

Min. Trampeczyński mówi o „szkole poznańskiej” dlatego, że sam z niej wyszedł: w Po- znaniu, na sekcji ekonomicz- nej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kończył studia, zanim rozpoczął pracę nauko- wą, a potem praktykę na od- powiedzialnych stanowiskach państwowych. Korzystając z tego faktu zapytuje jeszcze, jak Minister ocenia przydat- ność systemu szkolenia na sek- cji ekonomicznej Uniwersyte- tu Poznańskiego istniejącego wtedy, gdy był jej słuchaczem.

— Cenię bardzo wysoko wy- kłady i zajęcia na tej sekcji, a najbardziej może to, że poza sumą ogólnej wiedzy wynio- słem stamtąd dobre metody pracy naukowej. Bardzo się to dzisiaj przydaje...

Rozmawiał:

KAROL RZEMIENIECKI

Potrafił ożywić wykład

Prof. Rosiński (ur. 1888 r. w Radomiu) wskutek szty- kan zaborców nie mógł ukoń- czyć gimnazjum w rodzinnym mieście, lecz zmuszony był do kontynuowania nauki w Ry- dzie. Po studiach we Lwowie i Monachium uzyskał doktorat w 1914 r. Nadal nie mógł wrócić do kraju i prowadził pracę naukową na obczyźnie wraz z prof. Wł. J. Jaworskim i prof. R. Battaglią. Nastę- pnie od 1917 r. kontynuuje pra- cę naukową w Warszawie; a od 1919 r. w Poznaniu, gdzie pracuje w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej, a jedno- cześnie zostaje powołany na profesora ekonomii przez Uni- wersytet. Tu już pozostaje na stałe i wiąże się z tą uczelnią. Wykładał również w Akademii Handlowej i WSE. Przez dłu- gie lata dawał swój wkład do dzieła wychowania kadr ekono- mistów. Pracował rzeczywi- ście z pełnym poświęceniem. Mimo choroby prowadził wy- kłady, co nieraz sprawiało mu wielkie trudności. Wykładał — znakomicie. W swych wy- kładach potrafił ożywić trud- ną naukę ekonomii, wyłożył ją jasno i dla wszystkich zrozu- miałe. Niestety wielu stude- ntów nie umiało tego należycie ocenić. Są tacy bowiem, któ-



Prof. dr Stefan Rosiński

rzy mają skłonność do uzna- wania człowieka za autorytet naukowy dopiero wówczas, gdy mówi zawiłe i nawet dla nich, niezrozumiałe. Wtedy go szanują. Natomiast, gdy ktoś mówi jasno, rzadko znajduje uznanie. Prof. dr Stefan Ro- siński zdawał sobie z tego sprawę i dlatego tym bardziej zasługuje na szacunek.



Prof. dr Jan Rutkowski (zmarł w 1949 roku)

ni i stanowią w dużym stop- niu o jej wartości.

Prawo i życie Powojenne rozwiązanie małżonków

Jedną z tysiącznych spraw na tle stosunków powojennych... Małżeństwo zawarte w 1928 r., z którego urodziło się troje dzieci, obecnie już dorosłych, nie wytrzymało okrutnej próby wojny. Mąż jako oficer zawodowy wyruszył na front w 1939 r., dostał się do niewoli, potem znalazł się w Anglii, do kraju nie powrócił i dotychczas przebywa na emigracji.

Do roku 1954 małżeństwo utrzymywało łączność korespondencyjną, „podpieraną” przesyłanymi z Anglii paczkami, tak, że stosunki rodzinne układały się na odległość poprawnie. Ale stopniowo, oczywiście nie bez powodu, którego po stronie męża nie trudno się domyślić, stosunki te zaczęły się rozluźniać, aż wreszcie wyszystko się „objawiło”: przebywający na emigracji mąż wystąpił o orzeczenie rozwodu z winy obu stron.

Sąd wojewódzki po stwierdzeniu, że po stronie żony brak jest jakiegokolwiek winy i że rozkład pożycia małżeńskiego nastąpił wyłącznie z winy męża, mianowicie z powodu jego pozostawiania poza krajem, odmówił orzeczenia rozwodu. Sąd wojewódzki oparł się na założeniu, że nie ma podstaw prawnych do rozwiązania małżeństwa, ponieważ żona jako strona niewinna nie wyraziła zgody na rozwód, nie zachodzi zaś wypadek wyjątkowy, gdy wobec długotrwałego rozłączenia małżonków można orzec rozwód ze względu na interes społeczny.

Sąd Najwyższy nie podzielił tego stanowiska. Już trwające kilkanaście lat rozłączenie małżonków, a więc rozłączenie szczególnie długotrwałe, samo przez się — jak to stwierdził Sąd Najwyższy — przesądza potrzebę rozwiązania całkowite martwego związku małżeńskiego i to właśnie w interesie społecznym.

Zapewne, mąż zawinił, nie wróciwszy do kraju, gdy stało się to możliwe, ale zachowywał się na odległość w stosunku do rodziny w sposób, który mu pod względem moralnym nie uchybia.

Fakt, że mąż nie chce wrócić do kraju, jest dla sprawy obojętny, nie ma bowiem żadnych podstaw do przypuszczenia, że w razie jego powrotu nastąpiłoby nawiązanie normalnego pożycia małżeńskiego, skoro pożycie to — jak wynika z okoliczności sprawy — uległo zupełnemu i trwałemu rozkładowi.

Fakt ten — jak dalej stwierdził Sąd Najwyższy — nie może też w żadnym razie być pożytywny mężowi za ujęcie, pozbawiając go prawa korzystania z możliwości uzyskania rozwodu ze względu na wchodzący w grę interes społeczny. „To — powiedział w swym orzeczeniu Sąd Najwyższy — czy Polak pragnie mieszkać stale za granicą, czy w kraju, jest kwestią jego osobistej oceny i woli”. Toteż z powodu pozostawiania na emigracji obywatela polskiego nie może być gorzej traktowany, „w obliczu sądu i prawa polskiego”.

Z wyszczególnionych powodów Sąd Najwyższy sam orzekł rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, jednakże nie z winy obu stron, lecz z wyłącznej winy męża.

W. N.

Cegielnie-Giganty na Mazurach

(ZAP)

W Piszu rozpoczęte zostały prace przy budowie nowej cegielni, wznoszonej kosztem 9 mln. zł. Jej potencjał produkcyjny będzie wynosił w skali rocznej 10 mln. sztuk jednostek ceramicznych. Nowy zakład ruszy na początku przyszłego roku.

W pierwszych dniach kwietnia podjęte zostaną badania geologiczne w Niegocinie pod Giżyckiem. Dadzą one podstawę do budowy tam cegielni-giganta na początku roku przyszłego. Dokumentacja techniczna, przygotowanie placów pod budowę oraz lokalizacja zakładu zostaną opracowane jeszcze w tym roku. Prasy dla nowej cegielni zostaną doprowadzone z NRD, a resztę urządzeń technicznych wyprodukuje przemysł krajowy. Cegielnia-gigant, która zlokalizowana zostanie najprawdopodobniej w miejscowości Wilkowy pod Giżyckiem, będzie produkowała rocznie 30 milionów cegieł.

Z MIĘDZYNARODOWYCH WIOSENNYCH TARGÓW
WE FRANKFURCIE N/MENEM



Perfumowane pocztówki (zapach utrzymuje się przez 12 miesięcy). Fot. — CAF

OREŻ I POCISKI

Gdybyśmy na jednej szali złożyli wydawnictwa zalewające dzisiaj rynek księgarski Niemiec Zachodnich, a poświęcone problematyce naszych Ziemi Zachodnich, na drugiej zaś książki wydane u nas i poświęcone temu samemu tematowi, ukazałaby się ogromna dysproporcja. Nie mamy we właściwym tego słowa znaczeniu jakiegokolwiek określonej polityki wydawniczej o problematyce zachodniej. Nie mamy masowych tanich wydawnictw, poświęconych zarówno dla odbiorcy krajowego, jak i zagranicznego. Nie mamy bazy wydawniczej, która by pracowała dla tego celu. Splot zagadnień, bardzo palących, bardzo dla polskiej racji stanu istotnych, pominięty jest w planach wydawniczych milczeniem.

A wydaje się, że najwyższy czas mówić o tym głośno i domagać się głośno uwzględnienia problematyki polskiego Zachodu w naszym froncie wydawniczym. Wydawnictwa polskie uczyniły w ciągu ostatnich dwu lat ogromny krok naprzód: rozszerzył się wachlarz tematyczny poprawiła szata graficzna książki, doszły do głosu przemilczani autorzy. Jest tylko jedna dziedzin, gdzie — w najlepszym razie — panuje dezorganizacja i partyzancka, wyrzykowania działalności wydawniczej: dziedziną tą jest książka o tematyce zachodniej.

Istnieją w Polsce wydawnictwa regionalne posiadające swoje ambitne cele; powstanie ich było poważnym osiągnięciem, decentnym, ale to ośrodki wydawnicze i aktywizujący prowincjonalne środowiska. Siłą rzeczy jednak ograniczają one swoją problematykę do regionu, nie ogarniając całokształtu zagadnień politycznych, społecznych i kulturalnych.

Istnieją u nas wydawnictwa centralne uwzględniające w miarę potrzeby i wzrostu ambicji sprawy polskiego Nadodrza. Ale jest to tematyka rzędu tak zwanych „niepopłatnych”, a wydawnictwa po trosze uległy prawom powszechnej komercjalizacji: od kiedy wskaźnikiem ich planów wydawniczych stało się prawo wartości, obniżyły się ambicje i opadła rola polityczno-wychowawcza tych wydawnictw. Aby zyskać rentowność, znacznie korzystniej wydawać Agatę Christie czy Saganę, znacznie lepiej wypuszczać różne biblioteczki „srebrnych kluczy” czy „złotych tygrysów”.

Nie wiem, jakie prawa rentowności rządzą zachodnimi ośrodkami rewizjonistycznymi. Czy może inne panują tam prawa wartości? Jest faktem, że wydawca zachodni nie waha się rzucić na rynek książki rewizjonistycznej, nawet pseudonaukowej, na wet w pewnych przypadkach

stosunkowo obiektywnej, że nie obawia się w takim przypadku plajty.

Zle się dzieje, jeśli pogoni za rentownością zabija słuszną ambicję i odsuwa na plan dalszy naszą politykę wydawniczą. Po latach forsowania literatury tzw. społeczno-politycznej czy też fachowej — starym, polskim zwyczajem „przeziębiliśmy pałę” w stronę komercjalizacji, która nie rzadko wyraża się obniżeniem ambicji, zatrutą tzw. „profilu wydawniczego”, a nawet edytorską śmiercią.

Jakie znaleźć środki zaradcze?

Potrzebna jest książka o polskich Ziemiach Zachodnich przede wszystkim dla mieszkańców tych ziem, aby choć w części dać zdecydowany odpór rewizjonistycznym atakom — a przecież książki tego rodzaju przenikają i na nasz teren — aby roziać do reszty kompleks tymczasowości, jaki do tej pory tkwi jeszcze wśród części ludności napływowej. Czytelnicy w Polsce centralnej potrzebują takiej literatury, aby udowodnić im w pełni polskość Ziemi Zachodnich, bohaterską walkę ludności zamieszkującej te ziemie. Wiele jest jeszcze nieporozumień, wiele potrzeba wyjaśnień. Miejsce dorywczej publicystyki powinny zająć

Nad referatem

ETAP REALIZACJI

Kto nie ma zacięcia do czytania wypełniających nie raz szpalty gazet referatów, temu polecam „Przekrój”. Na drugiej stronie znajdzie tam w formie wyciągu — najważniejsze tezy aktualnego przemówienia Nikity Chruszczowa, Stefana Jedrychowskiego... O, właśnie: XI Plenum — Jedrychowski. Sympatyczny tygodnik krakowski zaprezentował czytelnikom świetny „bryk” referatu przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Przekonał się o tym, być może, sam; pozwólcie zatem, że w dwóch słowach Wam przytoczę, co na ten temat pisze w „Życiu Partii” autorytet ekonomiczny, poseł prof. Oskar Lange, znany z teoretycznych bojków o nowy model gospodarki naszego kraju. Otóż profesor Lange najwyraźniej wiąże odpowiedź nie fragmenty uchwały Plenum z programem przemian modelowych. Widzi on dwie, owych przemian podstawowe fazy:

1. postępujące usamodzielnianie przedsiębiorstw, zapowiadane skasowanie centralnych zarządów (ileż było to potyczek!), powołanie zjednoczeń przedsiębiorstw, swoboda gospodarcza dla władz te-

renowych; zmiany te zrealizuje się głównie w I połowie bieżącego roku;

2. po ostatecznym zażegnaniu napięcia rynkowego w tym roku — w r. 1959 przejdzie się do generalnej reformy struktury cen i plac.

I dalej O. Lange konkluduje: „Obecnie nie chodzi już o krystalizowanie poglądów (w sprawie modelu gospodarczego — Z), o ustalanie kierunków, gdyż to w zasadzie nastąpiło. Nato miast wkraczamy w etap nowy, etap realizacji zmian modelowych”.

Tyle — wybitny ekonomista. Jakimże komentarzem opatrzyć jego stwierdzenia? Nie popełnimy błędu oceniając tezy prof. Langego. Tezy XI Plenum w ogóle — jako umiarowanie optymistyczne. Jest to przecież nie innego jak program dalszego porządkowania naszego życia gospodarczego i społecznego.

Któż z nas nie wywodził wielokrotnie w prywatnych dyskusjach, że planowanie centralne sprowadzić należy do właściwych rozmiarów — decydowania o węzłowych sprawach kraju? Któż z świadomych obywateli nie kruszył kopii z lada jakiej okazji, o danie pola do działania oddolnej inicjatywie, radom na rodowym? Ileż to razy co dzienniejsi sekretarze organizacji partyjnych, dyrektorzy, majstrowie, publicyści, uczeni — wskazywali na potrzebę bezpośredniego zainteresowania załóg wynikami produkcji?

Wszystkie te problemy rozważone i koncepcyjnie rozstrzygnięte, ujmując w formę uchwały — na XI Plenum KC.

Więc np. przedsiębiorstwa budowlano-montażowe wreszcie mają same ustalać sobie plany (w oparciu o zawarte umowy), dzielić się zyskami z państwem i zarazem odpowiadać we własnym zakresie za powstałe straty. Przewiduje się zlikwidowanie fikcji niskich norm pracy przy niskich stawkach. Podstawowym ogniwem gospodarki naszej stanie się samodzielne przedsiębiorstwo, pracujące dla osiągnięcia najlepszych wyników działalności, w oparciu o statut. Będzie obecnie każdy zakład działał w ramach planu centralnego tylko o tyle, że otrzyma niewielką ilość zadań ustalonych ogólnie.

Doniosłe ma znaczenie postanowienie o zastąpieniu administracyjnych CeZetów — zjednoczeniami branżowymi albo terytorialno-branżowymi, a także zjednoczeniami przedsiębiorstw współpracujących. Zapowiada się w tym względzie, tzn. w zakresie reformy systemu zarządzania przemysłem, odpowiednia elastyczność i branie pod uwagę specyficznych warunków poszczególnych gałęzi przemysłu. Jaki cel praktyczny przyswieca tego rodzaju pociągnię-

ciom? Chodzi — jak głosi referat — o ugruntowanie samodzielności i inicjatywy gospodarczej przedsiębiorstw, lepsze wykorzystanie istniejących w naszej gospodarce rezerw i oczyszczenie jej z wielu biurokratycznych naleciałości.

O to chodzi partii. O to chodzi także — każdemu z nas. To właśnie my, Wielkopolanie, nawykli do ładu, rzetelnego gospodarowania, przemysłowej działalności — szczególnie mamy powód do zadowolienia; kurs ostatnich plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego PZPR, kurs stałego, rozsądnego zaprowadzania porządku — spotyka się z naszą pełną, aktywną aprobatą. W tym niełatwym dziele stawiania — o czym już pisaaliśmy — naszej gospodarki na nogach, można liczyć na społeczeństwo Ziemi Poznańskiej.

Wkroczyliśmy, jak to określa profesor Lange, w etap realizacji zmian modelowych. Będzie to czas trudny, ale i ciekawych przemian. Jeśli do pomożemy czynem, a nie tylko słowem — generalne uporządkowanie struktury cen i plac, przewidywane na rok 1959, będzie mogło być dokonane w terminie określonym. Skończy się wtedy okres rekonwalescencji. Staniemy mocniej na nogach i ruszymy z miejsca różnie. ZET

Z WYSTĘPÓW KWARTETU
JAZZOWEGO DAVE
BRUBECKA W POLSCE



Paul Desmond uważany przez krytyków za najlepszego saksofonistę altowego na świecie. CAF — fot. Kubiak

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

Prawdomówność

Powtarzamy stale, że prawda spaja społeczność. Bez niej każda społeczność musi znaleźć się w chaosie i anarchii. Aby być prawdomównym trzeba jednak posiadać odwagę. Trzeba bronić prawdy tam, gdzie ona jest zwalczana. A ponieważ zwykle ukrywa się ją, trzeba być mądrym, aby ją rozpoznać i odkryć w chaszczach kłamstwa i obłudy, obmowy i oszczerstwa. Trzeba umieć się także sprzymierzyć z tymi, którzy walczą o prawdę. Znaleźć ich — to również sztuka i okazja niecodzienna.

Przeciwieństwem prawdy jest kłamstwo. Ono to uchodzi często za mądrość, wybieg, przebiegłość, uchodzi za spacer dookoła prawdy. Nie mówimy: „on kłamie”, lecz „mija się z prawdą”. Pierwszy zwrot uważamy za obelżący, drugim posługują się ludzie dobrze wychowani i kulturalni. Nie nazywając rzeczy po imieniu staramy się niejednokrotnie nawet uzasadnić potrzebę kłamstwa i podkreślać jego użyteczność. I to jest właśnie największe zło utrudniające kształcenie cechy prawdomówności.

Przypomnijmy sobie, jak rozwija się kłamstwo w społeczności ludzkiej. Prawda u małego dziecka spowita jest we mgłę fantazji i marzenia. Podlega ona deformacji i zniekształceniu także dzięki wahlowej pamięci. Tzw. „kłamstwo” łączy się czasem z naiwną radością komponowania fabuły „nowej powiastki”.

Psychologowie ustalili następujące przyczyny kłamstwa oraz częstość występowania danego rodzaju kłamstwa: kłamstwo z obawy (72,9%), z wyrachowania (7,6%), z nierozsądku (5,7%), z lenistwa (3,8%), z zamięgowania do fikcji (3,5%), ze złośliwości (2,6%), kłamstwo altruistyczne (2,5%), z innych przyczyn (1,4%). Zestawienie to ma doniosłe znaczenie dla zwalczania kłamstwa. Zwracamy szczególną uwagę na kłamstwo ze strachu (72,9%). Likwidujemy przyczyny strachu, a ułatwimy dziecku kształcenie cechy prawdomówności.

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

Bliska kłamstwu jest symulacja. Rozpowszechnia się ona w określonych warunkach w szkole i wojsku (nainwodobroliwi przełożeni!). Słowo „symulacja” ma złą renomę, bo kojarzy się z nim kłamstwo i przestępstwo. Symulant — to człowiek najczęściej uprzedzający grzeszny, który oszukując i maskując się, po aktorsku gra swą rolę wprowadzając w błąd otoczenie, które uważa za naiwne i mniej mądre od siebie. Oczywiście, że symulowanie deprawuje charakter. Wypluwa ono z reguły z egoistycznych pobudek.

Co robić, aby w domu i szkole tępić skutecznie kłamstwo i symulację, a kształcić cechę prawdomówności? Trzeba najpierw szerzyć przekonanie, że praworządne społeczeństwo nie może żyć bez prawdy. Fakty z życia codziennego muszą potwierdzać, że ani w domu, ani w szkole dorośli nie posługują się kłamstwem. Zgodność słowa z czynem musi być najwidoczniejsza. Młodzież musi być przekonana, że „kłamstwo ma krótkie nogi”. Kłamstwo — to rozterka życiowa, a balansowanie od prawdy do kłamstwa nie budzi zaufania do samego siebie i jest... trudne. Kłamstwo — to krótkowzroczny egoizm i czynnik rozkładowy. Sztuka tępienia kłamstwa i szerzenia prawdomówności zależy od atmosfery wychowawczej: szczerości, otwartości, zaufania. Analiza wspaniałych życiorysów ludzi wielkich i znanych z posiadania tej cechy charakteru może być uzupełnieniem usiłowań pedagogicznych. Duże zasługi na tym odcinku ma niewatpliwie harcerstwo, które w szczególny sposób kulturowie prawdomówność (prawo harcerskie). Całokształtowi pracy pedagogicznej musi przewodzić myśl, że humanizm zobowiązuje człowieka do prawdomówności. Najgorsze są oczywiście te najdrobniejsze codzienne „niewinne kłamstwa”, które prowadzą do dalszych upadków zgodnie z zasadą „od rzeczy do koniczki”. One psują całą robotę nad kształtowaniem charakteru.

Dr J. SZEL

Pracownicy poszukiwani

Stelmacha — kołodzieja oraz 4 rodziny z dwoma pracownikami do prac polowych przyjmie Państwowe Gospodarstwo Rolne Uchorowo pow. Oborniki. Mieszkania wygodne i duże zapewnione. Szkoła na miejscu. Dojazd autobusem. 7377g

Pracownika fizycznego zatrudni PKO Poznań, Pl. Wolności 3. 7394g

Oberowego z pomocnikiem do obory 50 krów oraz 3 stałych pracowników z pomocnikami przyjmie od 1. 4. br. PGR Chwałkowo p. Falkowo, pow. Gniezno. 7420g

Inżynier - mechanik z dłuższą praktyką (kapitałne remonty) do Działu Gł. Mechanika potrzebuje zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr przy Zakładach Produkcji Drzewnej Kruszywa i Betonów w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 1. K1312

Weryfikatorów pomiarów i światłokopistę przyjmie Biuro Projektów Wodno-Melioracyjnych Oddział w Poznaniu, Dąbrowskiego 138. K1313

Technika - technologia branży obuwniczej i technika - technologia branży konfekcyjnej, posiadających wszechstronne znajomości omawiających dziedzin zaangażuje zaraz Dyrekcja Włodzkiego Przedsiębiorstwa Odzieżowo-Obrzucowego PT w Dobrzyca Wlkp. Warunki pracy i płacy są do omówienia na miejscu lub drogą korespondencyjną. K1315

Kierownicy robót montażowych instalacji: wod.-kan. ciepł. wody, c. o. gaz, oraz instalacji wentylac. klimatyz. i związanych z nimi rob. warszt. są poszukiwani. Pokój w hotelu rob. zapewniony. Oferty przyjmują Kierownictwo Robót Instalacyjnych Wrocławskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane Nr. 1 Wrocław, ul. Świerczewskiego 43 pokój 63. K1318

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRANSPED” W POZNANIU

sprzeda w dniu 25. III. 1958 r. o godz. 10 przy ul. Towarowej 45

w drodze przetargu usinego 4 KONIE ROBOCZE

na podstawie ustalonej komisynie ceny, najwięcej dającemu. Pierwszeństwo nabywcia mają rolnicy którzy przedłożą odpowiednie zaświadczenie Gminnych Rad Narodowych. Konie oglądać można w dniu przetargu od godz. 8. K1221

PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Nowym Tomyślu

OGŁASZA PRZETARG

na samochód ciężarowy „Saurer” (Diesel) o nośności 5 ton na chodzie.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 marca 1958 roku w biurze PZGS. Oglądać można codziennie w PZGS. Cena wywoławcza wynosi 30.000 zł., przystępujący do przetargu winni przedstawić zaświadczenie Prez. Woj. Rady Narodowej, stwierdzające, że posiadają zezwolenie na przewóz z zarobkowy oraz wpłacić wadium w wysokości 3.000 zł w kasie PZGS.

W wypadku niedojścia przetargu do skutku następny termin w dniu 11. 4. 1958 r. K1322

Praca	Nauka
Poszukuje akwizytorów do rozprzedaży dewocjonalizacji. Warunki dobre. Zgłoszenia: Stanisław, Lewandowski, Mydlniki 12, K. Krakowa. 6831g	Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 7191g
Uczeń jako siodlarz pojazdowy potrzebny. Adamski, Poznań, Piaskowa 7. 7168g	Kurs pisania na maszynie (wielkoformatowy) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmonskiego 7 tel. 653-11. Zamieść w słuchaczce korzystają zniżek kolejowych. 7198g
Potrzebna pomoc do 1-rocznego dziecka. Zgłoszenia osobiste — Poznań, Gwardii Ludowej 49 m. 7. 7590g	Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 5761g
Pomoc domowa na stałe, na dobrych warunkach zaraz potrzebna. Poznań, Ścieżki 11 m. 5. 7591g	Korespondencyjne kursy księgowości — podstawowe, przemysłowej, budżetowej i rolnej (PGR) — informacja: Poznań 2, skrytka pocztowa 1111. 5640g

Stanisław Ruczkowski

Pogrzeb odbędzie się dziś w sobotę, dnia 15 br. o godz. 15 z kościoła w Krzyżownikach.

W ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną.

Poznań — Smochowice, ul. Trzebiatowska 64. 7885g

Helena Wietrzyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała przy ul. Błuszczojowej na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA

7885g

Edmund Generalczyk

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Błuszczojowej.

W ciężkim smutku pogrążona ZONA I RODZINA

Poznań, Rybaki 3 m. 12. 8000g

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Guma”

Poznań, ul. Albańska 17

PRODUKUJE

- bogaty asortyment tłoczków i uszczelnień do układów hamulcowych samochodów wszelkich marek;
- artykuły gumowe techniczne;

proceedzi wysoko postawiony dział usług.

Prosimy zwiedzać nasze stoisko na Targach Krajowych. K1305

Kupno

Puch, pierze używane i nowe kupuje. Polplume, Poznań, Rynek - Łazarski 2 (piwnica) od godz. 9-13 4575g

Dużego, bardzo ostrego psa podwózkowego kupuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7068g.

Pianina kupuje Magazyn Fortepianów. Poznań, Czerwonej Armii 39 podw. 6882g

Maszynę mierzarską kupuje. Poznań, ul. Ogrodowa 9 m. 28. 17662p

Ule wlkp., nowe oraz używane, rower z importu oraz barak mieszkalny do 40 m² kupuje. Oferty z podaniem ceny kierować: Otto, Strzyżewice, poczta Leszno Poznań. 7314g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 5910g

Kamień granitowy na fundamenty budynków oraz brukowce wagonowo dostarcza „Osadnik” Szczecin. Heleny 11 m. 4, tel. 57-47. 6150g

Sprzedaż ciężarówek „Ford 8” oraz motocykli NSU 250 cm 4-taktowy (zawory kryte) na chodzie. Edward Dudek, Września, ul. Kosynierów 21. 6965g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe spacerowe, czeskie na łożyskach kulowych — nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 6130g

Samochód osobowy „Ifa” F 8 względnie F 9 w idealnym stanie sprzedam. Krzyżanowski, Zielona Góra, Wodna 3. 7242g

Ośle z kołami 750 x 20 piasty stalowe dostarcza Autometal Poznań-Jeżyce, ul. Miła 17 tel. 834-33. 4569g

Sypialnie malowane odporne na wilgoć sprzedam. Stolarnia, Poznań, Rynek Śródceki 6. 6242g

Pianina, fortepiany markowe okazują się sprzedajemy. Magazyn fortepianów, Poznań, Armii Czerwonej 39 w podwórzu. 6787g

Ramy do firan gładkie, rozsuwane złote i do obracania, listwy do tapet, wyścieraczki, poleca Waligórski, Poznań, Szewska 21. 6873g

Sprzedaż samochodów osobowych „BMW” typ 340, czterodrzwiowy, po kapitalnym remoncie. Właściciel: Jan Ksądzyna, Sułchów, Żymirskiego 42, tel. 235. K1347

Elektrownię 12 Volt na benzynę okazują się sprzedam. Franciszek Weinert, Jarocin, Targowa 16. 17747p

Tanio sprzedam nuty 13 sztuk, 1 samiec, 1 samica, 1 szt. młodych 5-6-letnich. Mieczysław Wieroch, Dąbie N/er, Pow. Koło. 17582p

Lokale

Zamienię byłą lokal handlowy z pokojem, kuchnią (Jeżyce) na mieszkanie 2-2½ pokojowe. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6882g

Pokoju dla samotnego wdowca spiesznie poszukuję. Wszelkie koszty remontu i inne do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7245g

Zamienię pokój 12 m² samodzielny z użytkownikiem kuchni (wysoki parter) na Jeżycach na większy. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7248g

Paniąka poszukuję pokoju umebłowanego. Poznań, Kościelna 7 m. 2. 7251g

Zamienię 2 pokoje 40 m² z balkonem, łazienką, kuchnią wspólną, przy ul. Mickiewicza II ptr. na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7252g

Teofil Pędowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA

Zabikowo, Lipowa 9. 7021g

Władysław Pluskota

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała.

W ciężkim smutku pogrążeni SIOSTRA, BRACIA I RODZINA

7892g

UWAGA P. T. KLIENCI

Jubiler

w sklepie przy Starym Rynku 40 wprowadził skup złomu złota i srebra

Korzystajcie z naszych usług

K1277

Meble — Usługi — Transport!

SKLEPY DETALICZNE

WOJEW. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU MEBLAMI

w celu ułatwienia Klientom transportu zakupionych mebli, dostarczają je za niewielką opłatą

wraz z wniesieniem do mieszkania, odpowiadając za ewentualne uszkodzenia w transporcie.

Usługi te wykonywane są na terenie m. Poznania, Gniezna i Pili.

KORZYSTAJCIE Z PRZEWOZU ZORGANIZOWANEGO PRZEZ W. P. H. M.

K1295

Własny samochód

za wygraną na KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

K1140

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO w Poznaniu, ul. Majakowskiego 92

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

2 przyczep specjalnych do przewozu belek DMS.

Szczegóły techniczne:

- a) nośność 5-7 ton;
- b) długość platformy 6 m;
- c) szerokość platformy 2,25 m;
- d) boki wyjmowane, wysokość z podłogi 0,40 m;
- e) u podłogi na 2 sworzniach zabezpieczających umocowane 4 kłonicie 0,40 m;
- f) wysokość platformy 0,72 m;
- g) długość dysza 1,75 m;
- h) całość resorowana na 2 zespołach osiowych łożyskowanych, na kołach bliźniaczych. W przedniej części hamulec mechaniczno-najazdowy, instalacja elektryczna, z przodu przyczepy budka ochronna dla obsługi ze składaną ławeczką.

Oferty należy składać pod adresem Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa Miejskiego — Poznań, ul. Majakowskiego 92 w terminie do dnia 25 marca 1958 r. o godz. 9 rano. W tym dniu nastąpi komisynie otwarcie kopert zawierających oferty.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. PTBM zastrzega sobie wybór oferenta. Termin dostawy 30 dni. K1359

PAŃSTWOWY DOM DZIECKA W KOBYLNICY pow. Poznań

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie drobnych napraw elektrycznych i hydraulicznych.

Oferty należy składać w Państwowym Domu Dziecka w Kobylnicy, pow. Poznań, do dnia 25 marca 1958 r. Do przetargu mogą zgłaszać się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, prywatni przedsiębiorcy. 7698g

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA W KOSCIANIE ul. Mińska 5b, telefon 523

ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Chevrolet - Canada”, 0,75 tony, w cenie wywoławczej 21.600 zł, na dzień 25 marca 1958 r. o godzinie 10.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w dzień przetargu w kasie Zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować pod powyższym adresem. K1352

Nieruchomości

Kamienicę nową w centrum Poznania z wolnym mieszkaniem, 4 pokoje z kuchnią, maszyną, kamienicę komfortową z 1 sypialnią, 8 mieszkań po 4 pokoje i kuchnię, sprzedam. Konesjonowane Biuro Pośrednictwa Wszelkich Nieruchomości. Poznań, Czerwonej Armii 51 p. 6739g

10 resztek na podział, 50 gospodarstw od 3-15 ha do brzozi, blisko kolei lub miasta spiesznie kupię. Pośrednictwo Otręba, Jarocin Kilińskiego 2, 16897p

Gospodarstwo, 26 mórg ziemi pszenno - buraczanej, budynki kompletne zelektryfikowane z żywym, martwym i inwentarzem sprzedam. Stanisław Woźny, Karczewo, pow. Kościan. 7229g

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkowe, Nowak, Poznań, Armii Czerwonej 26, tel. 87-95. 6410g

Piękna prywatna reszta 25 ha ziemi pszennej, ogród, staw, 5 pokoi (mieszkanie), 5 km) — 320.000 zł; 15 ha ziemi buraczanej zelektryfikowane w dobrym punkcie — 250.000 zł. Sprzeda Adamski, Wągrowiec, Świerczewskiego 5. 7443g

Półowe domu II piętrowego w Gnieźnie okazują się sprzedam. Zgłoszenia: Maksymilian Worbs, Gniezno, Powstańców Wielkopolskich 10. 17575p

Sprzedaż domu, 2 pokoje kuchnia, zabudowania go spodarcze i sad 50 ar. Gębice pow. Mogilno. Oferty pod: Gniezno, ul. Paderewskiego 12 m. 1. 17589p

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7275g

Sprzedaż domek 1-rodzinny z ogrodem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7318g

Lekarskie

Dentysta Stepka, Poznań, Wielka 17, przyjmuje codziennie od godz. 9-18. Specjalność: nowoczesna technika steelonowa. Ceny przystępne dla świata pracy. 5234g

Protezy zębów wprawiam na poczekaniu. Laboratorium dentystyczne, Poznań, Al. Marcinkowskiego 20. 7122g

Jerzy Hejduk, lekarz specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie, przyjmuje codziennie od godz. 13.30-15. Poznań, Grunwaldzka 22a. 6334g

„Stoma” Zakład Rentgenologii Stomatologicznej wykonuje zdjęcia szczęk, zębów. Poznań, pl. Wolności 17, od godz. 15-18, w soboty od godz. 12-13. tel. 509-19. 6411g

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. Z. Strzyżewski, przyjmuje w Poznaniu, Niedziałkowskiego 25 (przy Dworcu Autobusowym). 7285g

Zakład Rentgenowski, Zbigniew Suwalski, lekarz radiolog, wykonuje prześwietlenia, zdjęcia, zdjęcia warstwowe i kontrastowe. Poznań, Strzelecka 21 tel. 9640. 6048g

Garbienie, farbowanie, uszlachetnianie skóry baraniej. Z. Kopaczewski, Słupca, ul. Warszawska 32. 6136g

Suknie ślubne, balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (obrzymy wybór najnowszych modeli) welony wypocząca — „Elegancja”. Poznań, Mickiewicza 13. 5208p

Piękne sukienki do 1 Komuni 15 w. w cenie od 200 zł, suknie wełniane, futrowe, jedwabne, spódnice, bluzki, berety białe — poleca: Wyrób Galanterii, Poznań, Mickiewicza 11. 5772g

Elegancie — duży wybór: sukni ślubnych, welonów, nakryć do chrztu, sukni, szali wieczorowych, ubrań poleca wypożyczalnia — Poznań, Sikorskiego 35. 5819g

Radioodbiorniki naprawia zestrząga dobrze i szybko inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a. 5890g

Suknie ślubne i jedwabne poleca „Femina”. Poznań, Fredry 3 m. 7. 6974g

Obutwie, botki na kauczuku, mikro gumie, rozprute traktory, śniegowce, detki, opony, naprawia Witosław. Poznań, Strzelecka 21 tel. 9640. 6048g

Grepiujemy wełnę na poczekaniu codziennie, wate w soboty Poznań, Droga Debińska 12, tramwaj 15. 6086p

Suknie ślubne, nakrycia do chrztu w dużym wyborze poleca wypożyczalnia — Poznań Armii Czerwonej 35. 6226p

Posiadam aparat trykotarski. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7114g

Posiadam uprawnienia oraz urządzenia na tworzywa sztuczne, poszukuję wspólnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7125g

Mechanik precyzyjny, roz wiedziony bezdzielny, lat 38, przystojny, pozna nia w odpowiednim wieku w celu ożenku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7199g

Zlecenia handlowe oraz kupna — sprzedaży nieru chomości, solidnie załatwia (duży wybór domków, wili, parcel, gospodarstw) Kasperski, Agencja Handlowa, Gdynia, Świętojańska 51. K1342

Posiadam dużą zwirownię przy stacji kolejowej (sł. światło, woda na miejscu), poszukuję wspólnika celem założenia wytwórni prefabrykatów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7129g

Tapczany z poduszkami szlafiarzowymi wykonuje Bieduski, Poznań, Murna 2 (na rózniak Paderewskiego). 7141g

Dywany, kilimy naprawiam. Poznań, Dzierżyńskiego 91. 7188g

Terminowo wykonuję okretkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7189g

Matrymonialne

Pani lat 59 pozna pana w odpowiednim wieku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7049g

Pani lat 48, przystojna posiadająca mieszkanie po zna pana wyśzłego wrozu do lat 52 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7120g

Panna lat 27, z mieszka niem pozna pana do lat 40. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7124g

Panna lat 35, przystojna, posiadająca domek 1-ro dzinny na peryferiach Po znania i gotówkę, pozna pana do lat 40 urodzika. Rozwiedziony wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7159g

Matrymonialne

Mechanik precyzyjny, roz wiedziony bezdzielny, lat 38, przystojny, pozna nia w odpowiednim wieku w celu ożenku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7199g

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu R-1

Oferta z Sielca Starogo

W Sielcu Starym (pow. rawicki) od przeszło 30 lat stoi nie wykończony budynek w bylej posiadłości ziemskiej książąt Czartoryskich. W stanie surowym, pokryty dachówką i częściowo blachą, czeka na użytkownika. W powiecie rawickim nie ma chętniej instytucji państwowej czy spółdzielczej, która by gmach zagospodarowała.

Może byliby nawet chętni, ale tych zapewne odstrasza dość wysokie sumy, wg szacunkowych obliczeń, potrzebne do całkowitego wykończenia budowli. Potrzeba 3.200.000 zł. Gmach wymaga wewnętrznych tynków, drzwi i okien, podłogi, instalacji oświetleniowej, wodociągowej, ogrzewczej, itp. Kubatura wynosi 8400 m³, zabudowane jest 1400 m², a powierzchnia użytkowa wynosi 1600 m². Gmach wybudowano z cegły, liczy pięć kondygnacji, posiada żelbetowe stropy.

Według twierdzeń tamtejszej ludności, gmach ten budował w czasie pierwszej wojny światowej właściciel Niemiec, z przeznaczeniem na pałac. Po wojnie jednak wyemigrował do Rzeszy, a książę Czartoryski, który posiadłość w Sielcu Starym nabył, nie doprowadził niemieckiego dzieła do końca.

Prezydium PRN w Rawiczu w porozumieniu z Woj. Komisją Planowania Gospodarczego postanowiło zwrócić się z ofertą do prezydiów WRN w Katowicach i Wrocławiu o poszukanie chętnych zagospodarowania okazałej budowli, mającej piwnicę, parter, dwa piętra i obszerny strych. Można by tam uruchomić filię jakiegos zakładu produkcyjnego lub szkołę czy dom starców. A może któraś z jednostek państwowych względnie spółdzielczych z terenu innego województwa szuka takiego budynku (wt)

Gnieźnińscy jubilaci

Jan Haberk, emerytowany maszynista kolejowy ur. 1882 r. i jego żona Władysława ur. 1883 r., obchodzą w lutym 50-lecie pożycia małżeńskiego. Złote Krzyże Zasługi wręczył im sekretarz Prez. MRN ob. Maciejewski.

Również w lutym taką samą uroczystość przeżywali małżonkowie Stanisław i Maria Sobieralscy zam. w Gnieźnie przy ul. Bł. Jolanty 15. Małżonków udekorował złotym Krzyżem Zasługi przewodniczący Prez. MRN Tadeusz Sobieralski. W roku ubiegłym Stanisław Sobieralski odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi za długoletnią służbę w Miejskich Zakładach Użyteczności Publicznej, w których pracuje od 1910 r. (erka)

Marzec	Imieniny
15 sobota	Klemensa, Longina

Teatry

KALISZ — „Kupiec wenecki”; ODOLANÓW — „Sprawa Moniki”; GNIEZNO — „Las”; WOLSZTYN — „Igraszki trafia i miłości”.

Kina

KALISZ — Wolność „08/15 Ko szary” (NRF 18 l.); Stylowe — „Kochanek o północy” (franc. 18 l.); GNIEZNO — Lech „Pamiętnik mjr. Thompsona” (franc. 14 l.); Polonia — „Deszczowy lipiec” (polski 18 l.); OSTROW — Słońce „Edward i Karolina” (franc. 16 l.); LESZNO — Sportowiec „Człowiek w żelaznej masce” (USA 12 l.).

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15.10 — niezapomniane melodie; 15.30 — muzyka rozrywkowa; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — sonata b-moll; 17 — dla dzieci słuchowisko; 17.30 — ulubieni piosenkarze; 17.55 — chwila muzyki; 18 — felieton literacki; 18.10 — koncert żywych muzyki popularnej; 19.05 — audycja aktualna; 19.15 — koncert reklamowy.



W oczekiwaniu wiosny

Fot. Kazimierz Przychodzki

Temat z Osiecznej

O naukowcach, trzcinie i plaży

Czytelnik napisał do nas list. Prosił w nim, aby zainteresować się jego miasteczkiem, które mocno ostatnio podupadło. „Przyjeżdżcie panowie, sprawdźcie na miejscu, jak tu jest. Pracy brak, a ludzie meczą się, dojeżdżając wiele kilometrów do sąsiednich miejscowości...”

Osieczna. Pamiętam ją z ubiegłorocznych odwiedzin junkra niemieckiego Heydebranda, który opuściwszy w 1945 roku swoje dobra w Osiecznej i okolicy, przyjechał po 12 latach „lustrować” majątek. Oczywiście nie ja go tam przyjmowałem. Historię znam z opowiadania, a utkwiała mi ona w pamięci, gdyż oburzała zdarzeniami. Niektórzy bowiem osiecznianie przyjmowali pana H. w czolobitnych ukłonach, jakby zupełnie zapomnieli, że są obywatelami wolnego narodu. A pan H. poczynił sobie jakby co najmniej miał zamiar wracać do swych włości.

Osieczną znam jeszcze z uroczystości jezior i ośrodka wypoczynkowego Polskiej Akademii Nauk. Tu w pięknym pałacu spędzają urlopy naukowcy z całej Polski, a nie rzadko i ze świata. Tu także często odbywają się między-

narodowe spotkania naukowe. Latem zjeżdża tu wiele znanych i wielkich ludzi. Nie brak także licznych letników. Zdawaćby się więc mogło, że Osieczna ma wszelkie warunki po temu, aby stać się miasteczkiem ruchliwym, gospodarczo żywym, no i oczywiście w miarę postępowym. Tymczasem nawet likwidacja szpetnego bruku na rynku i zastąpienie go efektywnym trawnikiem natrafiała na trudności. Konserwatywni mieszkańcy, palając sentymentem do rzędów furmanek (tu był postój) nie chcieli się z nim rozstać nawet za cenę czystości i lepszego powietrza (szczególnie w lecie).

Czytelnik pisząc do nas list prosił, aby zająć się wykorzystaniem wielkich ilości trzcin, porastających licznie tutejsze jeziora. Rokrocznie marnuje się ona, gnijąc i zatruwając wodę. Sprawa to nieco przekraczająca możliwości i zadania dziennikarzy tudzież prasy. Ale od czego są kontakty. W podróż do Osiecznej wybrałem się razem z „wodem” wielkopolskiej spółdzielczości pracy, prezesem H. Biniasiem, który, reprezentując pewną siłę gospodarczą, mógł o tych sprawach zdecydować „odręcznie”.

Tak też było. Ucieszyliśmy się skawiczną naradą z przewodniczącym Prezydium MRN oraz autorem listu ob. Matyją i...

Trzcina bardzo zainteresowała prezesa WZSP. Po zagwarantowaniu przez miasto terenu pod założenie wytwórni, widzi on możliwość uruchomienia produkcji materiałów pomocniczych dla budownictwa, a więc: mat i płyt trzcinowych i wielu podobnych. Takie możliwości są. Spółdzielczość postara się je w pełni wykorzystać. Miasteczku oczywiście w to graj, gdyż znowu kilku ludzi nie będzie musiało dojeżdżać do pracy w Lesznie.

Mnie się wydaje, że na tym kończą się możliwości Osiecznej. Radziłbym jej ojcom i oby watełom pomyśleć o „zaktywizowaniu” miasteczka pod względem wczasowo-leśnikowym. Warunki są świetne. Ośrodek PAN mimo woli odegra tu może rolę magnesu dla wielu ludzi. Jedno z największych jezior leży prawie w mieście, a więc i mieszkańcy mogliby mieć niezły dochód z tzw. letników, wynajmując im pokoje. Wystarczy zagospodarować brzegi plaży, szatnie, ubikacje itp.) jeziora, stwo-

Rok bieżący w powiecie kolskim

Wybrane przed miesiącem nowe władze powiatu kolskiego za najważniejsze zadania uważają: podniesienie rolnictwa na wyższy poziom uprzemysłowienie i bardziej energiczne staranie o zwiększenie budownictwa mieszkaniowego i gospodarczego.

Budżet powiatu na bież. rok wynosi po stronie dochodów 36,8 mln. zł. Wśród wydatków największą pozycję stanowi dział oświaty i wychowania — 12,5 mln. zł, gospodarka — 9,3 mln. zł, oraz służba zdrowia — 6,5 — mln. zł. Obok nakładów na utrzymanie istniejących urządzeń gospodarczych i socjalno-kulturalnych, w tegorocznym planie zakłada się prowadzenie robót o charakterze inwestycyjnym, m. in. ukończenie budowy nawierzchni na drodze Koło — Dzierawy — Ochle, oraz budowę dwóch bloków mieszkalnych w Kole. Na te cele przeznaczają się w budżecie powiatowym ponad 5 mln. zł. Z budżetu wojewódzkiego podjęte zostaną: budowa szkoły w Kole, wylegarnia drobiu, ukończenie budowy szkoły w Lutomirowie oraz elektryfikacja 20 miejscowości.

Na ten rok planuje się produkcję 8,5 mln. cegieł, 3.800 ton wapna, 900 tys. dachówek cementowych, 205 tys. pustaków. Pomoc państwa dla rolnictwa wyrażać się będzie w

przeprowadzeniu klasyfikacji gleboznawczej, popieraniu zespołowej i indywidualnej produkcji materiałów budowlanych z miejscowych surowców, pomocy kredytowej (prawie 10 mln. zł) i organizowaniu w szerokim zakresie szkolenia rolniczego. (M)

Korespondenci piszą:

ZE SRODY

Do aktywniejszych w powiecie średnim należy Kółko Rolnicze w Dębiczku. Prowadzone jest tam szkolenie z zakresu agrotechniki i hodowli zwierząt. Dla podniesienia plonów ziemniaków Kółko sprowadziło odmianę „Dar”. Bierzono również udział w konkursie na wychowawcę i prosiat. U członka Franciszka Brodnika zorganizowano wzorowe gospodarstwo, nastawione na produkcję roślinną.

W niedzielę 9 bm. odbyły się Powiatowe eliminacje V Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Powiatowym Domu Kultury.

Na zgłoszonych 15 uczestników w eliminacjach wzięło udział 10 osób. Pierwsze miejsce zdobył Adam Graczyk ze Śnieciak.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Środzie wystąpiło z wnioskiem do władz wojewódzkich o otwarcie nowej linii autobusowej na trasie Poznań — Kostrzyn — Iwno — Śledziec — Gułtowy — Biskupice — Głec — Chłapowo — Dominowo — Gablin — Bagrowo — Dębicz — Janowo — Środa — Poznań przez Zaniemyśl, względnie Kórnik.

Z KALISZA

We wtorek, 11 bm. w Kaliszu zabłysła pierwsza na ulicy lampa jarzeniowa. (kp)

Kontraktacja na uprawę ziemniaków przemysłowych w powiecie kaliskim nie przechodziła należytym. Umowy podpisano dopiero na 85 proc. zaplanowanego arealu. Kontraktacja ziół leczniczych została przekroczona. (t)

Spółdzielnia pracy „Przełom” uruchomiła szwalnię w Stawiszynie. (t)

W salach Muzeum Ziemi Kaliskiej przy ul. Kościuszki 12, w najbliżej czasie zostanie otwarta wystawa graficzna pt. „Kaliska Starówka”. Na warsztatach kaliskich artystów są na ukończeniu projekty nowych tynków i frontonów kamienie przy Rynku. (kp)

Tu „Koziołki”!

W wyniku sprawdzenia kuponów zgłoszonych z czterema trafieniami z II losowania dodatkowego (11 bm.), właściciele kuponów: 118368 z punktu odbioru nr 34 w Poznaniu, 35413 z pkt. nr 173 w Sempolnie, 231921 z pkt. nr 41 w Poznaniu, 225409 z pkt. nr 176 w Poznaniu, 311987 z pkt. nr 92 w Szamotułach i 41725 z pkt. nr 215 w Buku otrzymują po 4.417 zł.

Wygrane można odebrać poczwąs od 19 marca br. w PKO Poznań, pl. Wolności 4. (Of)

Sport

Dwa mecze koszykarek

Polska - Jugosławia

Miłośnicy koszykówki będą 17 i 18 bm. mieli możliwość oglądania dwóch niewątpliwie interesujących międzypaństwowych spotkań kobiecych: Polska - Jugosławia w hali Lecha przy ul. Matejki.

Nasz reprezentacyjny zespół wystąpi z Olesiewiczów oraz poznajankami Beyerówną, Rogą, Rajacką i Kaczmarkówną na czele.

W drużynie gości zagrają ze znanych koszykarek m. in. Baraga, Gec i Prelevic. (x)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Krotoszyn już dawno nie oglądał tak ciekawego spotkania pięciarskiego, jakim był pojedynek Warty z Astrą. Mecz zakończył się wynikiem 9:9. Do najciekawszych należały zaliczyć walkę pomiędzy zawodniczkami kadry narodowej Stylo (W) i Kłaską, zakończoną remisowo. W walce półciężkiej nieznacznie wygrał na punkty Wegner (W) w spotkaniu z Nowakiem. (fk)

W meczu piłkarskim, pierwszym w tym sezonie, rozegranym w Szamotułach, pomiędzy miejscową Spartą i jej imienniczką z Wrocławia, zwycięsko wyszli gospodarze. Wynik spotkania 5:1. (ms)

Z funduszy „Toto-Lotka” otrzymali szamotulscy lekkoatleci na remont urządzeń stadionu w Szamotułach 50 tys. zł. (ms)

„Zmarznięte serce” w Rogoźnie

Pod egidą „Domu Kultury” w Rogoźnie wystawiono „Zmarznięte serce”, opracowane wg. baśni Andersena — „Królowa śniegu”.

Wszystkie poprzednie przedstawienia wraz z doskonałym „Za siedmioma górami, za siedmioma lasami” były też w jak najbardziej andersenowskim stylu. Przeto po ostatnim przedstawieniu można się było spodziewać czegoś dobrego.

Oglądaliśmy też udany spektakl, podwójnie obsadzony, w którym obie obsady równie dobrze jak na swój wiek i doświadczenie sceniczne. Uroku dodały muzyka i balet, którym kierowała p. Sztubowa. A jednak nie był to duński Hans Christian Andersen, lecz Andersen spolszczony, co nie tylko nie zmieniło na gorsze interpretacji jego baśni, ale na dało jej swistego kolorytu. Była więc polska dziewczyna, polska struga z wierzbami, wśród polskich kwiatów.

Przypuszczam, że wstrzymanie się z premierą na jakieś dwa tygodnie wyszłoby na plus młodym aktorom i nie tylko im! Czuło się na premierze jakieś niedoszlifowanie całości. Nie mogę jednak pominąć dobrych strojów przy gotowanych własnymi środkami.

W sumie działalność artystyczna amatorskiego młodzieżowo-dziecięcego zespołu w Rogoźnie zasługuje na pochwałę. A. B.

Modne wiosną 1958 roku

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kaliszu wspólnie z Centralą Tekstylną z Kalisza zorganizowała ostatnio wystawę tkanin modnych w sezonie wiosennym 1958 r. Na szczególną uwagę zasługiwały stoiska, które reklamowały wyroby kaliskiego przemysłu włókienniczego. Piękne plusze nie różniące się gatunkowo od tkanin importowanych — to produkcja Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu. „Bielarnia” na stoiska wystawowe dała tkaniny jedwabne o pięknych i żywych wzorach, a cenny reprezentowanych towarów były dla każdego dostępne.

Na wystawie można było zobaczyć stoiska z wyrobami lnianymi, dywanami, artykułami ceratowymi, włókienniczymi i innymi. (kp)

Przed sezonem wielkich emocji

Zaledwie jeden dzień dzieli nas od inauguracji sezonu wielkich emocji piłkarskich, startu 36 zespołów o mistrzostwo I i II ligi. Przez osiem miesięcy ponad 600 piłkarzy ubiegać się będzie o cenne trofea dla swych barw: tytuły mistrzów, a drugoligowcy — o awans do klasy wyższej.

Po raz pierwszy Poznań nie będzie reprezentowany w mistrzostwach I ligi. Okręg — jak wiadomo — ma trzy drużyny w II lidze, w grupie północnej. Są to znane wszystkim zespoły: Lecha i Warty z Poznania oraz Calisia.

Lechici wystąpią do pierwszego meczu przeciwko Górnikowi z Wałbrzyska w Poznaniu na Stadionie im. 22 Lipca. Piłkarze Warty wprost z Węgier, gdzie przebywali na obozie przygotowawczym, udali się do Gdańska, gdzie zmierzają się z tamtejszą Polonią. Calisia gościć będzie u siebie jedenastkę Pomorzania.

W tygodniu później wystartują piłkarze trzeciej ligi i kolejno zespoły niższych klas.

W I lidze reprezentowane są drużyny: Gwardia (W-wa), ŁKS (Łódź), Budowlani (Opole), Ruch (Chorzów), Cracovia, Lechia (Gdańsk), Polonia (Bytom), Polonia (Bydgoszcz), Górnik (Zabrze), Stal (Sosnowiec), Wisła (Kraków), Legia (W-wa).

A teraz kilka ciekawych cyfr odnoszących się do zespołów, biorących udział w tegorocznych mistrzostwach.

Drużyny I ligi zgłosiły do zawodów 208 piłkarzy, wśród których 112 to kawalerowie. Najwięcej kawalerów w swych zespołach, posiadają — Cracovia — 13, Polonia Bydgoszcz i Budowlani po 12 na 18 zawodników. Najstarszym piłkarzem pierwszoligowym jest polski „Matthews” — Bań, który liczy 38 lat, najmłodszym Sass — liczący 17 lat. Obaj są członkami ŁKS.

W grupie północnej II ligi w 12 drużynach, zarejestrowano do pierwszych zespołów 203 piłkarzy. Są to drużyny: Arkonia i Pogoń z Szczecina, Calisia, Polonia (Gdańsk),

Górnik (Wałbrzych), Pomorzania (Toruń), Lech (Poznań), Śląsk (Wrocław), Marymont (W-wa), Warta (Pz), Piast (Gliwice) Zawisza (Bydgoszcz).

Wśród 203 piłkarzy 114 jest kawalerów a 87 żonaty. Fizycznie pracuje 123 a umysłowo 74. Czterech zawodników — to uczniowie.

Drużyną kawalerów jest „Śląsk”. Na 18 zawodników jest tylko jeden, który „zdradził” wolny stan.

Calisia ma najwięcej piłkarzy pracujących fizycznie — 15, następnie Piast — 14.

Najstarszym piłkarzem II ligi (obu grup) jest 38-letni Henryk Kajdański z Piasta. Najstarszymi piłkarzami poznajskich zespołów są: w Lechu — Teodor Anioła — 33 lata, w Warcie — Krystowiak. W Calisii Heissing i Brychcy mają po 30 lat.

Najmłodszym zawodnikiem wśród piłkarzy II ligi — jest bramkarz Lecha — Wilczyński. Liczy on 17 lat.

W grupie południowej II ligi zarejestrowano ogółem 215 piłkarzy.

Z sędziów Wielkopolski do prowadzenia zawodów w I lidze zostali dopuszczeni: Bilewicz i Gorącznik, w II lidze: Wilczyński, Małolepszy, Dolata, Handke, Maćkowiak. (tp)

Krótko

NA ZAWODACH lekkoatletycznych, które odbędą się w niedzielę we wschodniej części Berlina startować będą z Polaków — Janiszewski, Bugała, Ważyński i Cholewicki.

PZPN OTRZYMAŁ propozycję od Turckiego Związku Piłki Nożnej rozegrania rewanżowego spotkania 25 maja br. w Istanbulu. Polacy nie mogli skorzystać z zaproszenia, ponieważ w tym dniu nasza reprezentacja spotka się w Kopenhadze z Danią.